

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 03 grudnia 2014 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi X Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych oddalił powództwo G. R. (1) skierowane przeciwko Okręgowej Izbie (...) w Ł. oraz zasądził od powódki na rzecz pozwanej kwotę 60 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

Powyższe orzeczenie zapadło w oparciu o następujące ustalenia faktyczne.

Powódka była zatrudniona w Okręgowej Izbie (...) w Ł. od dnia 31 maja 1997 roku, początkowo na podstawie umowy o pracę zawartej na okres próbny, a od dnia 29 sierpnia 1997 roku – na czas nieokreślony, ostatnio na stanowisku specjalisty ds. rejestru. Wynagrodzenie powódki wynosiło 3.756,80 zł.

Do zakresu obowiązków powódki należało w szczególności:

- prowadzenie rejestru pielęgniarek i rejestru położnych zgodnie z przepisami obowiązującymi w tym zakresie;
- przygotowywanie pełnej dokumentacji dotyczącej prowadzenia rejestru pielęgniarek i rejestru położnych;
- wprowadzanie danych personalnych zgodnie z zatwierdzonymi programami;
- przestrzeganie instrukcji w sprawie zarządzania i przetwarzania danych osobowych w systemie informatycznym w związku z prowadzeniem rejestru pielęgniarek i rejestru położnych;
- natychmiastowe powiadamianie Przewodniczącej (...) o występujących przeszkodach uniemożliwiających rzetelne i terminowe wykonywanie powierzonej pracy. Powódka jako specjalista ds. rejestru była ponadto odpowiedzialna za terminowe, prawidłowe i rzetelne sporządzanie sprawozdań, analiz i innych dokumentów merytorycznych.

Dane dotyczące pielęgniarek i położnych znajdowały się w Centralnym Rejestrze Pielęgniarek i Położnych. W latach 2005-2009 miała miejsce migracja danych z rejestrów wewnętrznych poprzednio prowadzonych przez Okręgowe Izby do Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych. Migracja danych z Okręgowej Izby (...) w Ł. zakończyła się wczytaniem danych na serwer produkcyjny w dniu 13 marca 2009 roku. Poprawnie przeprowadzona migracja dotyczyła 14.919 danych z 15.228 otrzymanych z Okręgowej Izby (...) w Ł.. 309 danych nie zostało wczytanych na serwer z powodu różnych błędów.

Od kwietnia 2009 roku pracownicy I. Okręgowej mieli dostęp do rejestru centralnego i mogli dokonywać wpisów bezpośrednio w nim. Wcześniej dane wysyłane były w formie papierowej. Wpisy do rejestru obejmowały ostatecznie 26 rodzajów danych. Jedną z nich było posiadane przez pielęgniarke/położną wykształcenie/kwalifikacje.

Do rejestru od 2005 roku wprowadzano także dane dotyczące imion rodziców pielęgniarek i położnych oraz ich numery PESEL. Podczas wprowadzania danych dla 17 tys. osób zdarzyły się błędy, takie jak literówki w imionach, numerach PESEL.

Wpisy w rejestrze powinny być dokonywane przez specjalistę ds. rejestru niezwłocznie po podjęciu uchwały, np. o stwierdzeniu prawa do wykonywania zawodu, wykreśleniu. Przyjęto, iż takie dane powinny być przekazane do Rejestru Centralnego w terminie 7 dni. Pielęgniarki i położne miały termin 14 dni na zgłoszenie zmiany danych przechowywanych w rejestrze, ponieważ proces wprowadzania danych do rejestru był procesem ciągłym, dane należało wprowadzać na bieżąco.

Podczas migracji nie wszystkie dane „przeniosły się” do Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych. Błędy podczas migracji danych dotyczyły Okręgowych Izb (...) w całej Polsce. W związku z tym wszędzie wprowadzano arkusze

aktualizacyjne, np. w Okręgowej Izbie (...) w K., która jest największą izbą w Polsce (ponad 30 tys. pielęgniarek i położnych), wpisanie danych z arkuszy aktualizacyjnych do centralnego rejestru trwało 3 miesiące.

W pozwanej Izbie nie zostały zmigrowane lub zmigrowano błędnie dane dotyczące wykształcenia, przebiegu zatrudnienia, numeru dowodu i NIP. Uzupełnienie braków leżało po stronie pozwanej (...). Po uzyskaniu informacji o błędach powstałych podczas migracji danych, w okresie od 2010 do 2012 roku Okręgowa Izba (...) w Ł. zbierała arkusze aktualizacyjne – na podstawie, których Izba winna aktualizować, weryfikować oraz uzupełniać Centralny Rejestr. Zebrano wówczas około 11.000 arkuszy, które obejmowały dane dotyczące wykształcenia, kwalifikacji i przebiegu pracy zawodowej. (...) nie wskazała terminu naniesienia danych z arkuszy aktualizacyjnych do Centralnego Rejestru. Przyjmowano więc, że arkusz aktualizacyjny powinien być wprowadzony do rejestru niezwłocznie, w miarę możliwości w terminie 7 dni. Należało uzupełniać wszystkie kategorie danych. Arkusze aktualizacyjne leżały w pokoju powódki – w szafach, a także w kartonach i pudłach widocznych dla osób wchodzących do pokoju powódki, znajdujących się pod i obok biurka. Zajęcie się arkuszami było zajęciem priorytetowym. Powódka wydawała polecenia M. S. – pracownikowi rejestru, co do kolejności wpisów w rejestrze.

W październiku 2011 r. A. K. (1) objęła funkcję przewodniczącej pozwanej I.. Od poprzedniej przewodniczącej nie uzyskała żadnych informacji dotyczących stanu rejestru. Natomiast powódka nie informowała Rady Okręgowej Izby (...) w Ł. o tym jak przebiega proces uzupełniania danych aktualizacyjnych i czy istnieją jakieś zaległości w tym zakresie. Na posiedzeniach Rady nie było mowy o brakach w rejestrze i ich poziomie. Faktycznie powódka nie uzupełniła w Rejestrze Centralnym danych aktualizacyjnych z części arkuszy, które były jej przekazywane, w tym między innymi z arkuszy składanych w 2010 roku. Stało się tak, mimo że uaktualnienie danych w rejestrze z jednego arkusza aktualizacyjnego zajmowało od 5 do 15 minut. Niedopuszczalne jest, aby inne dane były w rejestrze wewnętrznym, a inne w centralnym. Brak danych w centralnym rejestrze uniemożliwiał drukowanie dla osoby, której te braki dotyczyły, zaświadczenia o prawie do wykonywania zawodu. Przewodnicząca Rady wiedziała, jaka jest liczba pielęgniarek i położnych w (...) w Ł.. Zdarzało się, że pytała powódkę, ile danych pozostało do wpisania. Powódka zapewniała wówczas Przewodniczącą Okręgowej Izby (...) w Ł., że rejestry są prowadzone prawidłowo, że nie ma żadnych zaległości, że wszystkie dane są w rejestrze, tylko w innych polach. Pracownik rejestru M. S. także przekazywała Przewodniczącej, że dane wpisywane są na bieżąco. Ponadto w corocznych, sporządzanych przez powódkę, sprawozdaniach z prac rejestru (...) w Ł. za rok 2012 i 2013 zawarta była informacja, iż „na bieżąco aktualizowano i uzupełniano dane w rejestrach dotyczące kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych, ukończenia studiów”. W czerwcu 2012 r. ówczesny dyrektor Biura J. S. (1) zwracał się do (...) w Ł. o zatrudnienie na wakującym stanowisku specjalisty ds. kancelaryjno – rejestrowym w dziale rejestru – M. S., wcześniej wykonującej czynności na podstawie umowy cywilno - prawnej. Wskazywał, że umożliwi to szybsze wprowadzanie danych do nowego rejestru oraz pomoc petentom przy wypełnianiu kwestionariuszy w formie elektronicznej. Wówczas nie było mowy o zaległościach.

W grudniu 2012 roku pracownik Naczelnej Izby (...) telefonicznie poinformował powódkę o konieczności uzupełnienia około 9 tys. braków w Centralnym Rejestrze w zakresie wpisów dotyczących wykształcenia pielęgniarek i położnych. Natomiast w dniu 4 stycznia 2013 roku Naczelna Izba (...) przesłała e-mail kierowany do Przewodniczącej Okręgowej Izby (...) w Ł. z prośbą o weryfikację poprawności przesłanych zestawień statystycznych dotyczących: liczby pielęgniarek i położnych z podziałem na płeć, liczby pielęgniarek i położnych, które otrzymały zaświadczenie o kwalifikacjach do wykonywania zawodu zgodnie z prawem UE, liczby pielęgniarek i położnych, które miały przyznane ograniczone prawo wykonywania zawodu, liczby pielęgniarek i położnych, którym stwierdzono lub przyznano prawo wykonywania zawodu i dokonano wpisu do okręgowego rejestru pielęgniarek i położnych po raz pierwszy w 2012 roku, liczby pielęgniarek i położnych, które przeniosły się na teren innej I. w 2012 roku, liczby pielęgniarek i położnych posiadających określony stopień wykształcenia, liczby pielęgniarek i położnych, którym zawieszono prawo wykonywania zawodu z tytułu niezdolności do wykonywania zawodu w 2012 roku, liczby pielęgniarek i położnych, którym ograniczono wykonywanie określonych czynności zawodowych na okres trwania niezdolności do wykonywania zawodu w 2012 roku. Do e-maila załączono zbiorcze tabele dotyczące wszystkich województw, z których wynikało /na podstawie danych z Rejestru Centralnego/, iż w województwie (...) zarejestrowane były

7.373 pielęgniarki z wykształceniem oraz (...) położne z wykształceniem. E-mail zadekretowano na powódkę jako pracownika rejestru w tym celu, aby udzieliła na niego odpowiedzi. Powódka jeszcze przed otrzymaniem opisywanego e-maila z Naczelnej Izby miała świadomość istnienia braków w rejestrze, które tłumaczyła brakami importu z rejestru wewnętrznego, nieobowiązującego, który nie miał pełnych danych. Mimo to powódka twierdziła, iż w rejestrze centralnym braków nie ma, albowiem wszystkie niezbędne dane znajdują się w nim – tylko nie są przypisane konkretnej osobie.

Na powyższą wiadomość z dnia 04 stycznia 2013r powódka, nie informując o jej treści Przewodniczącej, samodzielnie odpowiedziała w dniu 8 stycznia 2013 roku, załączając do e-maila pismo przewodnie, bez podpisu Przewodniczącej, a jedynie z danymi przewodniczącej, bez odrębnych adnotacji. Powódka nie konsultowała wówczas w/w odpowiedzi z Przewodniczącą. Jednocześnie powódka przesłała w tym samym czasie jako odpowiedź skorygowane tabele, z których wynikało m.in., iż w województwie (...) na dzień 31.12.2012 roku było (...) pielęgniarek z wykształceniem i 2088 położnych z wykształceniem. Powódka nie poprawiła danych w systemie, a jedynie w sprawozdaniu w tabeli, a dane te pochodziły z rejestru wewnętrznego. Powyższego pisma nie wysyłano drogą pocztową. Na prośbę pracownika sekretariatu o kopię opisywanego pisma, aby dołączyć ją do korespondencji wychodzącej, powódka pisma nie złożyła. Odpowiedziała, że dotyczy ono rejestru i kopia nie musi być w sekretariacie. Opisywane powyżej pismo przewodnie do e-maila z dnia 08 stycznia 2013r uległo modyfikacji w systemie komputerowym w lipcu 2013 r. (odnaleziono je w D. Rejestru) i w takiej wersji zostało przez powódkę przedstawione Przewodniczącej do podpisu. W powołanym piśmie nie było mowy o różnicach we wpisach pomiędzy rejestrami. Do pisma nie załączano danych liczbowych.

Zgodnie z umową Nr (...) na przekazanie dotacji ze środków budżetowych i sposobu jej rozliczenia w 2013 roku, zawartą w dniu 10 lipca 2013 roku pomiędzy Ministrem Zdrowia, a Okręgową Izbą (...) w Ł., Izba zobowiązała się do prowadzenia rejestrów pielęgniarek i położnych, w tym rejestrów pielęgniarek i położnych czasowo i okazjonalnie wykonujących zawód. W ramach wykonania umowy (...) w Ł. była zobowiązana przekazywać (...) dane, o których mowa w art.43 ust. 3-4 ustawy z dnia 15 lipca 2011 roku o zawodach pielęgniarki i położnej, w terminie określonym w art. 48 ust. 7 ustawy z dnia 15 lipca 2011 roku o zawodach pielęgniarki i położnej. Przekazywane dane powinny zawierać wszystkie dane osobowe, jakie są zawarte we wniosku wypełnianym przez pielęgniarkę lub położną, określone w art. 44 ust. 1 pkt 1-26 ustawy z dnia 15 lipca 2011 roku o zawodach pielęgniarki i położnej. Prowadząc rejestry Izba zobowiązana była do uaktualnienia danych osobowych pielęgniarek i położnych, o których mowa w art. 44 ust. 1 pkt 1-26 ustawy z dnia 15 lipca 2011 roku o zawodach pielęgniarki i położnej, zawartych w rejestrze prowadzonym przez okręgową radę pielęgniarek i położnych ze zbioru PESEL, zgodnie z art. 50 ww. ustawy, w terminie do dnia 15 grudnia 2013 roku. Minister mógł przeprowadzać kontrolę realizacji zadań w okresie trwania umowy oraz przez okres pięciu lat po jej wygaśnięciu. Umowa mogła być rozwiązana w trybie natychmiastowym, bez zachowania okresu wypowiedzenia. W przypadku doraźnej kontroli z Ministerstwa istnienie braków w centralnym rejestrze w ilości około 6 tysięcy mogłoby grozić odebraniem dotacji za dany rok. Nadto Izba nie mogłaby ubiegać się o dotację przez kolejne 3 lata.

W dniu 2 grudnia 2013 roku Przewodnicząca Okręgowej Izby (...) w Ł. otrzymała z Naczelnej Izby (...) wykaz osób, co do których nie wprowadzono w rejestrze żadnego stopnia wykształcenia. Jednocześnie proszono o pilne uzupełnienie danych ze względu na zbliżający się termin przygotowania sprawozdania za 2013 rok.

Następnie, w dniu 4 grudnia 2013 r Przewodnicząca (...) w Ł. na posiedzeniu (...) w W. została poinformowana o brakach w rejestrze. Była zaskoczona. Informowała, zgodnie z wiadomościami uzyskanymi od powódki, że dane w rejestrze są, tylko w innych polach. Informatyk zwracał jednak uwagę, że przedmiotowych danych nigdzie nie ma.

W dniu 5 grudnia 2013 roku Przewodnicząca Okręgowej Izby (...) w Ł. otrzymała z Naczelnej Izby (...) informację o istniejących rozbieżnościach (w przeważającej części w imionach rodziców oraz numerach PESEL pielęgniarek i położnych) między danymi zawartymi w Centralnym Rejestrze, a danymi z MSW, z jednoczesną prośbą o weryfikację danych i ich ewentualne poprawienie. W tym samym dniu Przewodnicząca zwróciła się do powódki o przedstawienie do dnia 6 grudnia 2013 roku szczegółowych pisemnych wyjaśnień, co do okoliczności wskazanych w informacji Naczelnej Izby (...) z dnia 2 grudnia 2013 roku. W szczególności o wskazanie, czy

informacje przedstawione w poczcie systemu Centralnego Rejestru (...), a wskazujące szereg osób, które nie mają wprowadzonego żadnego stopnia wykształcenia pielęgniarskiego lub położniczego, są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy. Jednocześnie powódkę zobowiązano do wyjaśnienia, czy występuje i jaka, zaległość w uzupełnieniu danych dotyczących stopnia wykształcenia, a jeżeli tak to powódka miała wskazać czas oraz przyczyny ich powstania. Równolegle Przewodnicząca (...) poprosiła informatyka o sprawdzenie braków. Była zdruzgotana ich ilością, ponieważ powódka mówiła początkowo, że braków nie ma. Dopiero po pokazaniu błędów przez informatyka, powódka nie negowała ich istnienia. Przewodnicząca Okręgowej Izby (...) w Ł. poprosiła powódkę również o weryfikację do dnia 6 grudnia 2013 roku danych osób wskazanych w załączeniu z formularzami podpisanymi przez pielęgniarki i położne. Powódka miała wskazać, ile danych wprowadzono do Centralnego Rejestru przez dział rejestru I. w sposób wadliwy i w jakim okresie, a także miała wyjaśnić ewentualne rozbieżności we wpisach.

W piśmie z dnia 5 grudnia 2013 roku powódka przedstawiła szczegółową historię komputerowego ewidencjonowania danych w Izbie od lat 90-tych XX wieku; wyraziła przypuszczenie, iż zaistniałe nieścisłości przy określaniu wykształcenia wynikały z błędów powstałych podczas migracji; wyjaśniała, iż poprawiono już ponad 9 tysięcy rekordów, a do poprawy pozostało jeszcze 5.800, a na poprawę takiej ilości wpisów potrzebne będzie 21 pełnym dni roboczych przeznaczonych wyłącznie na to przez trzy osoby. Powódka zapewniała jednocześnie, iż od 2010 roku systematycznie do rejestru wprowadzane są dane, których nie zmigrowano.

W kolejnym piśmie z dnia 6 grudnia 2013 roku powódka prosiła o wydłużenie terminu na dokonanie weryfikacji danych : numerów PESEL i imion rodziców oraz o dostarczenie danych w innej formie, albowiem nie mogła dopasować danych do osób wskazanych na załączonym do pisma wydruku. Jednocześnie powódka informowała, iż w ciągu 4 godzin udało jej się ustalić numery rejestru 360 osób z przekazanego dokumentu, a do ustalenia pozostało jeszcze około 700 numerów, a także wyjaśniała, iż dopiero po ustaleniu numerów rejestru może wyjąć akta rejestracyjne poszczególnych osób i rozpocząć weryfikację. W tym samym dniu powódka otrzymała polecenie uzupełnienia braków w przedmiocie stopnia wykształcenia pielęgniarskiego lub położniczego w Centralnym Rejestrze (...) w terminie do dnia 13 grudnia 2013 roku oraz weryfikacji w tym samym terminie rozbieżności i ewentualnej korekty numerów PESEL w Centralnym Rejestrze.

W piśmie z dnia 9 grudnia 2013 roku powódka wskazała, iż wykonanie poleceń służbowych z dnia 6 grudnia 2013 roku we wskazanym terminie jest niezwykle trudne. Zapewniła, iż dołoży wszelkich starań, aby je wykonać. Jednocześnie przedstawiła swój plan pracy do dnia 13 grudnia 2013, obejmujący:

- w dniu 9 grudnia przygotowanie uchwał na posiedzenie Okręgowej Rady (...) oraz wykonywanie poleceń służbowych z dnia 6 grudnia 2013 roku,
- w dniu 10 grudnia wykonywanie poleceń służbowych z dnia 6 grudnia 2013 roku,
- w dniu 11 grudnia wprowadzenie danych po posiedzeniu (...) w Ł. do rejestru i wydruk zaświadczeń o prawie wykonywania zawodu pielęgniarki, położnej oraz wykonywanie poleceń służbowych z dnia 6 grudnia 2013 roku,
- w dniu 12 i 13 grudnia - wykonywanie poleceń służbowych z dnia 6 grudnia 2013 roku. Powódka zwróciła się z prośbą o akceptację przedstawionego planu pracy.

W piśmie z dnia 10 grudnia 2013 roku pracodawca poinformował powódkę, iż zgodnie z uchwałą nr (...) Okręgowej Izby (...), w związku z ciężkim naruszeniem przez powódkę podstawowych obowiązków pracowniczych poprzez niewywiązywanie się z obowiązku systematycznego wprowadzania danych do Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych oraz zaniechania przekazania informacji o istnieniu zaległości w danych przekazywanych do Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych Przewodniczącej Okręgowej Rady (...) w Ł., udziela jej trzydniowego terminu do wypowiedzenia się, czy powódka wyraża wolę rozwiązania umowy o pracę za porozumieniem stron z dniem 31 grudnia 2013 roku. W piśmie zaznaczono, iż w treści porozumienia zostanie wskazane, iż przyczyną rozwiązania umowy są wyżej wskazane zaniechania oraz podkreślono, iż tych okoliczności nie wskażą w świadectwie pracy. Treść porozumienia miała ponadto zawierać stwierdzenie, że powódka nie otrzyma odprawy. Warunkiem zawarcia

porozumienia miało być zobowiązanie się powódki do należytego wykonywania obowiązków do dnia rozwiązania umowy, w szczególności do uzupełnienia do dnia 15 grudnia 2013 roku Centralnego Rejestru o brakujące dane, dotyczące kwalifikacji zawodowych pielęgniarek i położnych. W przypadku braku odpowiedzi powódki we wskazanym terminie lub odmownej odpowiedzi umowa o pracę miała być rozwiązana w trybie dyscyplinarnym. Wskazaną uchwałę podjęto na posiedzeniu Rady, na którym była obecna powódka, która uprzednio wypowiadała się w zakresie istnienia braków i nieścisłości w rejestrze, przedstawiała historię wpisów do rejestru. Członkowie Rady oczekiwali jednak konkretnej odpowiedzi, co do przyczyn zaistniałej sytuacji.

W piśmie z dnia 12 grudnia 2013 roku powódka zwróciła się z prośbą o wyrażenie zgody na pozostawanie po godzinach pracy tj. od godziny 16.00 do 20.00 w dniach 12 – 13 grudnia 2013 roku oraz na przyjęcie do pracy w dniu 14 grudnia 2013 roku w godzinach 8.00-16.00. Prośbę motywowała koniecznością poprawiania braków w przedmiocie poziomu wykształcenia pielęgniarek i położnych w Centralnym Rejestrze Pielęgniarek i Położnych oraz brakiem możliwości wykonania pracy w dniu 10 grudnia 2013 roku z przyczyn technicznych (brak dostępu do internetu).

Na prośbę Przewodniczącej Okręgowej Izby (...) w Ł. o wskazanie, chociażby w przybliżeniu, jaki jest stan zaległości w uzupełnianiu braków dotyczących wpisów kwalifikacji pielęgniarek i położnych w Centralnym Rejestrze na dzień 12 grudnia 2013 roku na godzinę 13.00 oraz o podjęcie w pierwszej kolejności wyłącznie czynności związanych z uzupełnianiem braków wpisów kwalifikacji oraz weryfikacji numerów PESEL, powódka poinformowała, iż według stanu na dzień 12 grudnia 2013 roku, g. 13.45 braki w przedmiocie wykształcenia w Centralnym Rejestrze dotyczyły jeszcze około 3.800 osób.

Przewodnicząca I. wyraziła zgodę na pozostanie przez powódkę w dniu 12 grudnia 2013 roku w biurze I. w dziale rejestru do godziny 19.00 w ramach odbioru nadpracowanych godzin.

Kolejnego dnia- 13 grudnia 2013 roku- powódka poinformowała, iż nie wyraża zgody na rozwiązanie umowy za porozumieniem stron, nadmieniając że w jej ocenie wskazana przyczyna ewentualnego rozwiązania umowy o pracę jest nieprawdziwa i pozorna, albowiem dane do centralnego rejestru pielęgniarek i położnych wprowadzane były systematycznie, zgodnie z wytycznymi i ustaleniami dokonanymi z przełożonymi powódki, którzy mieli świadomość istnienia braków w centralnym rejestrze.

W dniu 16 grudnia 2013 roku Przewodnicząca Okręgowej Izby (...) w Ł. zwróciła się do powódki z prośbą o udzielenie pisemnej informacji, czy do dnia 13 grudnia 2013 roku zostały uzupełnione braki dotyczące wpisów kwalifikacji pielęgniarek i położnych w Centralnym Rejestrze Pielęgniarek i Położnych oraz czy nastąpiła weryfikacja numerów PESEL, a jeśli nie to jaka jest zaległość. W odpowiedzi powódka poinformowała, iż u (...) osób nie posiadających określonego stopnia wykształcenia, do uzupełnienia pozostał stopień wykształcenia u 2950 osób. Odnośnie weryfikacji numeru PESEL wyjaśniła, że poprawiła 119 numerów PESEL, zaś 310 osób nie podało numeru PESEL w dokumentach rejestracyjnych. Przygotowała więc plik z danymi możliwie najlepiej identyfikującymi w/w osoby, w celu wysłania go do MSW z prośbą o zweryfikowanie numerów PESEL.

W dniu 20 grudnia 2013 roku Przewodnicząca Okręgowej Izby (...) w Ł. zwróciła się do powódki z prośbą o udzielenie pisemnej informacji, czy do dnia 20 grudnia 2013 roku do godziny 12.00 zostały uzupełnione braki dotyczące wpisów kwalifikacji pielęgniarek i położnych w Centralnym Rejestrze Pielęgniarek i Położnych oraz czy nastąpiła weryfikacja numerów PESEL i innych niezgodności, a jeśli nie -to jaka jest zaległość. W odpowiedzi powódka wyjaśniła, iż z uwagi na konieczność poprawiania numerów PESEL oraz poziomu wykształcenia, a także trudności w dopasowaniu imienia matki do osoby, nie była w stanie poprawić literówek w imionach rodziców pielęgniarek i położnych, a także dopisać brakujących imion. Imiona powódka zweryfikowała i poprawiła u osób, u których poprawiła numer PESEL. Powódka poinformowała także, iż do uzupełnienia pozostał stopień wykształcenia u 2360 osób.

W tym samym dniu, tj. 20 grudnia 2013 roku pracodawca rozwiązał z powódką umowę o pracę bez zachowania okresu wypowiedzenia z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych polegającego na ciężkim zaniedbaniu obowiązku terminowego wprowadzania danych do Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych (dane dotyczące kwalifikacji/stopnia wykształcenia pielęgniarek i położnych) oraz niezgodnym wpisywaniu wprowadzanych

danych w postaci numerów PESEL, imion rodziców, jak również zaniechaniu przekazania informacji o istnieniu zaległości w danych przekazywanych do Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych Przewodniczącej Okręgowej Rady (...) w Ł..

W okresie od 20 grudnia do 14 stycznia 2014 roku Przewodnicząca Okręgowej Rady (...) w Ł. wraz ze swoimi zastępczyniami i pracownikami rejestru uzupełniły braki dotyczące wykształcenia pielęgniarek i położnych, tj. dalsze 2360 wpisów.

Badając zasadność przedmiotowych roszczeń w tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Rejonowy dokonał prezentowanej poniżej oceny materiału dowodowego i uznał, że powództwo o przywrócenie do pracy nie zasługiwało na uwzględnienie. Sąd ten zważył, że zwykłym i podstawowym sposobem rozwiązania umowy o pracę jest wypowiedzenie umowy o pracę. W drodze wyjątku Kodeks pracy w art. 52 przewiduje tylko trzy przypadki upoważniające pracodawcę do rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia, tj. ze skutkiem natychmiastowym, w razie wystąpienia winy ze strony pracownika, z powodu której nie można żądać od pracodawcy dalszego kontynuowania zatrudnienia.

Przepis ten, jako wyjątkowy, nie może być interpretowany rozszerzająco. Stanowi dla pracodawcy prawo do niezwłocznego odstąpienia od kontynuowania zawartej umowy o pracę, z którego może skorzystać, ale nie nakłada na niego takiego obowiązku. Sąd pracy nie jest związany oceną pracodawcy co do zachowania się pracownika, lecz ocena ta podlega sądowej weryfikacji. Nie ulega wątpliwości, iż rozwiązanie umowy o pracę w trybie art. 52 k.p. - jako nadzwyczajny sposób rozwiązania stosunku pracy - powinno być stosowane przez pracodawcę wyjątkowo i z ostrożnością.

Określona w art. 52 k.p. dopuszczalność rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę bez wypowiedzenia z przyczyn przez niego zwinionych jest uzależniona od łącznego spełnienia następujących przesłanek:

- a) wystąpienia zdarzenia stanowiącego przyczynę uzasadniającą rozwiązanie umowy;
- b) zachowania przez pracodawcę okresu miesięcznego przewidzianego do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy, licząc od dnia uzyskania przez niego wiadomości o okoliczności uzasadniającej rozwiązanie umowy;
- c) zasięgnięcia opinii, a w pewnych wypadkach zgody, właściwego organu związku zawodowego na rozwiązanie umowy;
- d) złożenia oświadczenia w przedmiocie rozwiązania umowy na piśmie z przytoczeniem przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostawało, że oświadczenie pracodawcy o rozwiązaniu umowy o pracę z powódką miało formę pisma wraz ze wskazaniem przyczyny rozwiązania umowy o pracę, zachowany został także termin dla złożenia takiego oświadczenia (określony w art. 52 § 2 Kodeksu pracy).

Powódka kwestionowała zarówno prawdziwość, jak i zasadność przyczyny wskazanej jej przez pracodawcę w piśmie rozwiązującym umowę o pracę, a nadto termin wynikający z art. 52 § 2 kp.

Należy pamiętać, iż w kodeksie pracy istnieje rozróżnienie między formalnym wskazaniem przyczyny rozwiązania umowy o pracę (art. 30 § 4 k.p.), a jej zasadnością.

Zgodnie z art. 30 § 4 kp wskazanie w pisemnym oświadczeniu pracodawcy przyczyny uzasadniającej rozwiązanie umowy o pracę na podstawie art. 52 przesądza o tym, że spór przed sądem pracy toczy się tylko w granicach zarzutu skonkretyzowanego w pisemnym oświadczeniu, a pracodawca pozbawiony jest możliwości powoływania się w toku postępowania na inne przyczyny, które również mogłyby uzasadniać tryb zwolnienia z pracy przewidziany w art. 52 (wyr. SN z 3.9.1980 r., I PRN 86/80, Sł. Prac. 1981, Nr 8, s. 12; podobnie wyr. SN z 10.11.1998 r., I PKN 423/98, OSNAPiUS 1999, Nr 24, poz. 789). Z powyższego względu, Sąd pominął wszelkie dokumenty oraz zeznania

świadczków dotyczące sposobu odnoszenia się przez powódkę do współpracowników, pielęgniarek i położonych/k. 697 – 703, 708/, czy naruszenia innych obowiązków niż wskazane w rozwiązaniu umowy o pracę (nieterminowe przysyłanie sprawozdań), albowiem przyczyny te nie były ujęte w piśmie rozwiązującym umowę o pracę, nadto wobec treści rozstrzygnięcia nie miały dla niego znaczenia, bowiem miały wykazać niecelowość przywrócenia powódki do pracy. Obowiązek wykazania prawdziwości przyczyn wskazanych w treści oświadczenia o rozwiązaniu umowy o pracę ciąży na pracodawcy.

W przedmiotowej sprawie jako przyczyny rozwiązania umowy o pracę w trybie natychmiastowym wskazano:

- zaniechanie obowiązku terminowego wprowadzania danych do Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych (dane dotyczące kwalifikacji/stopnia wykształcenia pielęgniarek i położnych),
- niezgodne wpisywanie wprowadzanych danych w postaci numerów PESEL, imion rodziców,
- zaniechanie przekazania informacji o istnieniu zaległości w danych przekazywanych do Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych Przewodniczącej Okręgowej Rady (...) w Ł..

Powódka utrzymywała, iż pierwsza ze wskazanych jej przyczyn rozwiązania umowy – zaniechanie obowiązku terminowego wprowadzania danych do Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych (dane dotyczące kwalifikacji/stopnia wykształcenia pielęgniarek i położnych) nie jest prawdziwa. Tłumaczyła, iż nie miała w zakresie swoich obowiązków wprowadzania danych do Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych, a jej zadaniem było prowadzenie rejestru Okręgowej Izby, z którego to obowiązku wywiązywała się bez zastrzeżeń. Nadto, że wprowadzała dane na podstawie uchwał w terminie, natomiast co do danych aktualizacyjnych wskazywała, że nie było określonego terminu na ich uaktualnienie.

Z przedstawioną wyżej argumentacją powódki nie zgodził się Sąd Rejonowy i ocenił, że głównym obowiązkiem powódki było prowadzenie rejestru pielęgniarek i rejestru położnych. Od roku 2009 wszystkie I. (...) w Polsce miały dostęp do Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych i miały obowiązek przekazywania do niego danych w formie elektronicznej (przed tą datą od 2005 r – w formie papierowej).

Sąd ten ocenił, że powyższe wynikało z ustawy z dnia 15 lipca 2011 r o zawodach pielęgniarki i położnej /Dz.U. 2014 poz. 1435/. Zgodnie z art. 43 ust. 1 w/w ustawy Centralny Rejestr Pielęgniarek i Położnych prowadzi (...), natomiast dane pielęgniarek i położnych znajdujące się w Centralnym Rejestrze są gromadzone i aktualizowane na podstawie danych wpisanych do rejestrów prowadzonych przez okręgowe rady pielęgniarek i położnych (art. 43 ust. 4), przekazywanych w formie elektronicznej, nie później niż w terminie 7 dni od daty dokonania wpisu do odpowiedniego rejestru (48 ust. 7). Już w pozwie powódka podnosiła, że przekazywanie danych polegało na zalogowaniu się w centralnym rejestrze i wpisywaniu danych /k.9/. Zatem to powódka dokonywała wpisów w Rejestrze Centralnym na podstawie danych z rejestru wewnętrznego.

Sąd Rejonowy przyjął, że bezsporny był fakt, iż wpisy w rejestrze powinny być dokonywane przez specjalistę ds. rejestru niezwłocznie po podjęciu uchwały, np. o stwierdzeniu prawa do wykonywania zawodu, wykreśleniu danej osoby (art. 48 ust. 4 cytowanej ustawy), na podstawie dokumentów przedstawionych przez pielęgniarkę lub położną w postępowaniu w sprawie stwierdzenia prawa do wykonywania zawodu. W przypadku zmiany danych pielęgniarki i położnej wpisanych do rejestru zmiany dokonywało się na podstawie pisemnego oświadczenia pielęgniarki lub położnej. (art. 48 ust.5). Ponadto, Sąd ten przyjął, że (...) była obowiązana do przekazywania (...) danych w formie elektronicznej, z prowadzonego przez siebie rejestru pielęgniarek i położnych, nie później niż w terminie 7 dni od daty dokonania wpisu do odpowiedniego rejestru. (art. 48 ust.7).

W dalszej części rozważań i oceny materiału dowodowego, Sąd Rejonowy podkreślał, że w ocenie powódki powyższy termin dotyczył wyłącznie „nowych” danych, tj. takich, które powstały po 2009 roku i tylko danych wynikających z podejmowanych uchwał, a nie danych aktualizacyjnych. Zdaniem powódki powyższego terminu nie można było odnosić do danych, które istniały przed wprowadzeniem Centralnego Rejestru, a nie znalazły się w nim w wyniku

nieprawidłowo przeprowadzonej migracji. Powódka utrzymywała, iż skoro ustawodawca nie określił terminu do przekazania danych w przypadku ich zmiany czy aktualizacji, to nie można w ogóle mówić o nieterminowym wprowadzaniu danych.

Mając na uwadze przytoczone twierdzenia powódki, Sąd uznał jednak, że jakkolwiek można było przyjąć, iż nie określono ścisłego terminu na uzupełnienie danych w rejestrze po wykryciu błędów powstałych po migracji danych mającej miejsce w latach 2005-2009, to nie należało tego utożsamiać z brakiem jakiegokolwiek terminu na wprowadzanie aktualnych danych, także wynikających ze zmian danych poszczególnych pielęgniarek i położnych. Wprowadzanie danych aktualizacyjnych dotyczących wykształcenia pielęgniarek i położnych w całej Polsce odbywało się bowiem na podstawie arkuszy aktualizacyjnych, składanych przez pielęgniarki w okresie od 2010 do 2012 roku. W Okręgowej Izbie (...) w K., która jest największą izbą w Polsce (ponad 30 tys. pielęgniarek i położnych) wpisanie danych z arkuszy aktualizacyjnych do centralnego rejestru trwało 3 miesiące. W pozwanej Izbie złożono około 11 tysięcy arkuszy aktualizacyjnych. Przez trzy lata (do początku grudnia 2013 roku) powódka nie uzupełniła w rejestrze centralnym wszystkich danych aktualizacyjnych dla ponad 6000 osób, w tym między innymi z arkuszy składanych jej jeszcze w 2010 roku. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że świadek M. S. przyznała, iż wpisanie przez nią danych z arkusza aktualizacyjnego miało miejsce zazwyczaj po tygodniu – do miesiąca od jego otrzymania. W przypadku powódki zaś dane z arkuszy aktualizacyjnych nie były wprowadzane przez prawie 3 lata. Dalej, Sąd ocenił, że z zeznań świadków: M. P., J. W. i A. S. wynikało, że przyjęto, iż dane aktualizacyjne winny być wprowadzone niezwłocznie, w miarę możliwości w terminie 7 dni. Poza tym ustawa o zawodach pielęgniarki i położnej zobowiązywała pielęgniarki i położne wpisane do rejestru do niezwłocznego zawiadomienia właściwej okręgowej rady pielęgniarek i położnych o wszelkich zmianach danych, nie później niż w terminie 14 dni od dnia ich powstania (art. 46). Jednocześnie Sąd Rejonowy uznał, że skoro ustawodawca przyjął tak krótki termin na zgłaszanie zmiany danych, to trudno byłoby przyjmować, że dla wprowadzania zmian danych nie ma żadnego terminu, w szczególności w związku z tym, że dane z rejestru winny być na tyle aktualne, by odzwierciedlać rzeczywisty stan rzeczy, tak aby w każdym momencie było możliwe wydrukowanie zaświadczenia o prawie do wykonywania zawodu. Sąd podkreślił, że także umowa z Ministerstwem Zdrowia określała ostateczny termin uzupełnienia danych na 15 grudnia 2013r.

Oceniając zasadność rozwiązania z powódką umowy o pracę Sąd Rejonowy miał na uwadze, iż przepis art. 52 § 1 pkt 1 uznaje za przyczynę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia popełnienie przez pracownika ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, tj. takiego, które w istotny sposób w ważnej sprawie narusza interes pracodawcy. Rozwiązanie umowy o pracę musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie, a nie na błędnym przekonaniu o działaniu w interesie pracodawcy (wyr. SN z 2.6.1997 r., I PKN 193/97, OSNAPiUS 1998, Nr 9, poz. 269). Naruszenie musi dotyczyć zatem podstawowych obowiązków, musi być świadome, zawinione i stwarzać zagrożenie dla interesów pracodawcy. Ocena, czy dane naruszenie obowiązku pracowniczego jest ciężkie, zależy od okoliczności indywidualnego przypadku. Wprawdzie ustawodawca nie sprecyzował w Kodeksie pracy pojęcia ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, wydaje się jednak, że przy ustaleniu ciężkości ich naruszenia winien być brany pod uwagę stopień winy pracownika, intensywność i jej nasilenie (umyślność lub rażące niedbalstwo – wyrok SN z dnia 21 lipca 1999 r., I PKN 169/99, OSNP 2000, Nr 20, poz. 746), intencje pracownika, pobudki jego działania. Sąd Najwyższy przyjął, że czyn pracownika uznaje się za bezprawny, gdy jest sprzeczny z jego obowiązkami wynikającymi ze stosunku pracy, natomiast winę można przypisać pracownikowi wówczas, gdy jego stosunek psychiczny do czynu (stanowiącego działanie lub zaniechanie) jest świadomy, jak również gdy pracownik, mając świadomość szkodliwości skutku swojego postępowania, celowo do niego zmierza lub co najmniej na ów skutek się godzi (por. wyrok SN z dnia 20 maja 1998 r., I PKN 135/98, OSNP 1999, Nr 11, poz. 361). Warto zauważyć, że stopień zagrożenia interesów pracodawcy działaniem pracownika nie wpływa na ocenę rodzaju i stopnia winy jako przesłanki rozwiązania stosunku pracy na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (wyrok SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 187/99, OSNP 2000, Nr 22, poz. 813).

Rażące niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 KP), jest postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika

następstw jego działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przezorność i ostrożność w działaniu.(tak SN w wyroku z dnia 11 września 2001 r, I PKN 634/00, OSNP 2003/16/381).O zwolnieniu w trybie art. 52 § 1 KP decyduje jednostkowy czyn, a nie przebieg dotychczasowej pracy. (tak SN w wyroku z dnia 2 grudnia 2004 r, PK 86/04,M.Prawn. 2005/14/711). Przyczyną rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 KP mogą być szczególnego rodzaju, zawinione uchybienia pracownicze, które spowodowały zagrożenie interesów lub istotną szkodę w mieniu pracodawcy.(tak SN w wyroku z dnia 23 września 1997 r, I PKN 274/97, OSNP 1998/13/396).

W ocenie Sądu Rejonowego określona przez pozwanego przyczyna rozwiązania umowy o pracę została prawidłowo zakwalifikowana przez pracodawcę jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Pracodawca słusznie przyjął, iż powódka wywiązywała się ze swoich obowiązków nieterminowo, przy tym jej uchybienie w tym przedmiocie należało określić jako znaczne. Słowa powódki, która twierdziła, iż „według niej nie można było nazwać opóźnieniem zaistniałej sytuacji” świadczyły zdaniem Sądu Rejonowego o wyjątkowo lekceważącym stosunku do wykonywanych obowiązków. Nie można też było uznać za usprawiedliwioną przyczynę nieterminowego wprowadzania danych tłumaczenia powódki, iż było 11.000 wniosków aktualizacyjnych i tylko 3 pracowników wprowadzających dane. Dokonanie aktualizacji danych z jednego arkusza nie było czynnością czasochłonną – zajmowało od kilku do maksymalnie 15 minut. Braki w ilości około 6.000 rekordów zostały uzupełnione przez kilka osób w półtora miesiąca. Dział powódki był w stanie uzupełnić 3000 danych w ciągu kilkunastu dni grudnia 2013 r , na skutek poleceń pracodawcy.

Sąd Rejonowy podkreślił, iż dane dotyczące wykształcenia pielęgniarek i położnych były o tyle istotne, iż wszelkie braki w rejestrze w tym zakresie uniemożliwiały wystawianie danej osobie zaświadczenia o prawie do wykonywania zawodu, wypisu z rejestru – i to nie tylko dla osoby wpisanej, ale także na żądanie odpowiednich władz w celu uznania kwalifikacji, czy do celów statystycznych.(art. 45 ustawy o zawodach(...)) Nadto, w przypadku doraźnej kontroli z Ministerstwa istnienie braków w centralnym rejestrze w ilości około 6 tysięcy mogłoby grozić odebraniem dotacji za dany rok. Izba nie mogłaby się także ubiegać o dotację przez kolejne 3 lata. Nieprawidłowe postępowanie powódki naraziło pracodawcę na szkodę majątkową w znacznej wysokości, w szczególności, że wprowadzenie danych z arkuszy było zadaniem priorytetowym.

Sąd orzekający wskazał, że powódka podnosiła, iż zaistniałe braki wynikały głównie z wadliwej migracji w 2009 r. Jednak uzupełnianie rozbieżności należało do Rad Okręgowych i temu służyły między innymi arkusze aktualizacyjne, składane w kolejnych latach, z których danych powódka nie wprowadzała niezwłocznie. Powódka nie żądała złożenia dodatkowych arkuszy aktualizacyjnych, choć pozwany składając część z nich zaznaczył, że może ich złożyć więcej. Sąd Rejonowy nie dał przy tym wiary zeznaniom świadka J. S., że arkusze aktualizacyjne były wprowadzane na bieżąco, uznając że zeznania pozostawały w sprzeczności z pozostałym materiałem dowodowym. Podkreślił, że powódka wskazywała iż poprzedni przełożeni określili, że należy wprowadzać wszystkie dane z arkuszy, a nie tylko dotyczące wykształcenia. Zdaniem Sądu nie zmieniało to oceny, że możliwe było wprowadzenie wszystkich danych, bowiem największa Izba w K. uczyniła to w ciągu 3 miesięcy, a wszystkie dane zaktualizowano po zwolnieniu powódki. Ponadto, skoro powódka twierdziła, że aktualizacja wymagała tak znacznych nakładów pracy, winna o tym poinformować Przewodniczącą. Nie uczyniła tego jednak i zapewniała, że wszystko jest w porządku. Jednocześnie Sąd Rejonowy zwrócił uwagę, że w korespondencji grudniowej pomiędzy stronami powódka nie powoływała się na to, że zadanie na nią nałożone co do uzupełnienia braków jest niemożliwe do wykonania (pisała tylko o obowiązku niezmiernie trudnym do wykonania), a w jednym z pism określa termin 21dni na wykonanie zadań. Ponadto Sąd podkreślał, że podstawowym obowiązkiem powódki było prowadzenie rejestru pielęgniarek i rejestru położnych zgodnie z przepisami obowiązującymi w tym zakresie, a więc rejestru, który zawiera aktualne dane, a takim prowadzony rejestr nie był. W ocenie Sądu bezspornym było także, że do dnia rozwiązania umowy o pracę nie zostały uzupełnione wszystkie braki w związku z ostatecznym poleceniem pracodawcy.

Odnosząc się do drugiej ze wskazanych przyczyn rozwiązania umowy - niezgodnego wpisywania wprowadzanych danych w postaci numerów PESEL, imion rodziców, Sąd Rejonowy stwierdził, iż przyczyna ta, jakkolwiek w stosunku do powódki prawdziwa – to nie stanowiła ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych. Począwszy

od 2005 powstał bowiem obowiązek wpisywania nowych danych do rejestru, których ilość zwiększyła się z 9 danych do 26 /doszły między innymi numery PESEL oraz imiona rodziców/. Do systemu należało ręcznie wprowadzić dane 17 tysięcy pielęgniarek i położnych. W takiej sytuacji nie można więc było uznać, aby powstałe podczas wprowadzania danych błędy, zazwyczaj literówki, błędy w numerach, były wynikiem winy pracownika polegającej na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie. Zdaniem Sądu powstanie powyższych błędów należało traktować jako oczywiste omyłki pisarskie, ciężkie do uniknięcia przy takiej ilości wprowadzanych danych. Ponadto nie udowodniono za jaką ilość powstałych omyłek odpowiedzialna jest powódka, a ile danych zostało błędnie wprowadzonych przez pozostałych pracowników rejestru.

Za prawdziwą i zasadną Sąd Rejonowy uznał natomiast trzecią wskazaną powódce przyczynę rozwiązania umowy - zaniechanie przekazania informacji o istnieniu zaległości w danych przekazywanych do Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych Przewodniczącej Okręgowej Rady (...) w Ł..

Dokonując takiej oceny, Sąd Rejonowy zważył, że w toku procesu powódka utrzymywała, iż co najmniej od stycznia 2013 r Przewodnicząca Okręgowej Izby (...) w Ł. miała wiedzę odnośnie istnienia braków w aktualizacji danych w rejestrze związanych ze stopniem wykształcenia pielęgniarek i położnych. Nie potwierdzał tego materiał dowodowy, a bezspornym pozostawało jedynie, iż przełożeni powódki mieli świadomość zaistnienia błędów podczas migracji danych do centralnego rejestru, w wyniku których nie zostały zmigrowane dane dotyczące wykształcenia pielęgniarek i położnych. Jednocześnie Sąd podkreślił, iż migracja została zakończona w 2009 roku i od tego czasu dane te winny być przez powódkę uzupełniane. Tymczasem powódka nie informowała Rady Okręgowej Izby (...) w Ł. o tym jak przebiega proces uzupełniania danych aktualizacyjnych i czy istnieją jakieś zaległości w tym przedmiocie. Co więcej wielokrotnie zapewniała Przewodniczącą Okręgowej Izby (...) w Ł., że rejestry są prowadzone prawidłowo, że nie ma żadnych zaległości. W corocznych, sporządzanych przez powódkę sprawozdaniach z prac rejestru (...) w Ł. zawarta była informacja, iż „na bieżąco aktualizowano i uzupełniano dane w rejestrach dotyczące kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych, ukończenia studiów”.

W ocenie Sądu nie sposób było w takiej sytuacji przyjąć, iż przedmiotowy zapis Przewodnicząca i pozostali członkowie Rady powinni zrozumieć jako dotyczący wyłącznie wpisów dokonywanych na podstawie nowo podjętych uchwał przy wyłączeniu wpisów zaległych oraz, że dotyczyło to tylko konkretnego roku. Zwłaszcza, że początkowo powódka twierdziła, że żadnych braków nie ma, bowiem dane są w innych rubrykach. Natomiast po wskazaniu przez informatyka konkretnych pól, powódka już nie zaprzeczała.

W ocenie Sądu Rejonowego nie można też było w żaden sposób uznać, aby o wiedzy Przewodniczącej na temat istnienia zaległości w rejestrze miało świadczyć to, iż w pokoju powódki znajdowała się znaczna ilość pudeł i kartonów z arkuszami aktualizacyjnymi. Sam fakt przechowywania w pokoju pracownika biurowego dokumentów, nawet w znacznej ilości nie stanowił sytuacji nadzwyczajnej i nie mógł sam w sobie świadczyć o tym, iż pracownik nie był w stanie wykonać ciążących na nim obowiązków. Ponadto nie można było utożsamiać faktu przedłużenia umowy z pracownicą rejestru – M. S., ze świadomością Przewodniczącej I. na temat istnienia zaległości w rejestrze. Przedłużenie umowy miało miejsce w połowie 2012 roku, a więc półtora roku przed rozwiązaniem z powódką umowy o pracę, przy zatrudnianiu nie było mowy o zaległościach w rejestrze. Od tego czasu powódka wielokrotnie zapewniała Przewodniczącą o braku jakichkolwiek zaległości w uzupełnianiu rejestru. Przewodnicząca Rady nie uzyskała także żadnych informacji na temat zaległości w rejestrze od poprzedniej Przewodniczącej.

Sąd podkreślił także, że mimo, iż powódka powoływała się na powszechną wiedzę członków Okręgowej Rady co do problemów z rejestrzem, to z zeznań świadków powódki wynikało, że byli zaskoczeni liczbą braków, a zaległości nie były przedmiotem obrad przed grudniem 2013 r. Mówiło się jedynie o dużej ilości pracy w rejestrze. Także ówczesny dyrektor Biura nie miał wiedzy co do okresu oczekiwania na wprowadzenie danych z arkusza, co więcej wskazywał, że były wprowadzane na bieżąco. Powódka nie była konsekwentna w twierdzeniach. Z jednej strony wskazywała, że wszyscy wiedzieli o brakach, z drugiej strony prezentowała wersję, że wszystko jest tylko w innych pozycjach. Sąd Rejonowy nie dał przy tym wiary powódce co do tego, że szczegółowo zapoznała Przewodniczącą z treścią odpowiedzi na e-mail z dnia 4 stycznia 2013 r. Przewodnicząca wprawdzie widziała e-mail z dnia 4

stycznia 2013 r, w którym (...) zwracała się o weryfikację poprawności przesłanych zestawień statystycznych dotyczących: liczby pielęgniarek i położnych z podziałem na płeć, liczby pielęgniarek i położnych, które otrzymały zaświadczenie o kwalifikacjach do wykonywania zawodu zgodnie z prawem UE, liczby pielęgniarek i położnych, które miały przyznane ograniczone prawo wykonywania zawodu, liczby pielęgniarek i położnych, którym stwierdzono lub przyznano prawo wykonywania zawodu i dokonano wpisu do okręgowego rejestru pielęgniarek i położnych po raz pierwszy w 2012 roku, liczby pielęgniarek i położnych, które przeniosły się na teren innej I. w 2012 roku, liczby pielęgniarek i położnych posiadających określony stopień wykształcenia, liczby pielęgniarek i położnych, którym zawieszono prawo wykonywania zawodu z tytułu niezdolności do wykonywania zawodu w 2012 roku, liczby pielęgniarek i położnych, którym ograniczono wykonywanie określonych czynności zawodowych na okres trwania niezdolności do wykonywania zawodu w 2012 roku. Do e-maila załączono zbiorcze tabele dotyczące wszystkich województw. Wynikało z nich, iż w województwie (...) zarejestrowane były 7.373 pielęgniarki z wykształceniem oraz (...) położne z wykształceniem (wg. danych znajdujących się w Rejestrze Centralnym).

Jednocześnie powódka wywodziła, że Przewodnicząca wówczas powinna się zorientować co do istniejących rozbieżności, bo wiedziała jaka jest liczba pielęgniarek i położnych zarejestrowanych w Ł.. Sąd Rejonowy zwrócił przy tym uwagę, iż ów e-mail zawierał tylko zbiorcze dane z różnych województw i dotyczył różnych kategorii. Nie podlegał więc szczegółowej analizie przez Przewodniczącą, ponieważ nie miała ona dostępu do Rejestru. E-mail przesłała więc do powódki, tj. do pracownika odpowiedzialnego za Rejestr, który powinien dokonać takiej analizy. Na powyższą wiadomość powódka odpowiedziała w dniu 8 stycznia 2013 roku samodzielnie, nie informując wówczas Przewodniczącą o treści odpowiedzi. Nie przesłała Przewodniczącą także treści wysyłanej wiadomości, tj. skorygowanych tabel, z których wynikało m.in., iż w województwie (...) na dzień 31.12.2012 roku było (...) pielęgniarek z wykształceniem i 2088 położnych z wykształceniem. Powódka nie poprawiła tych danych (pochodzących z rejestru wewnętrznego I.) w systemie, a jedynie w tabeli do sprawozdania. Do e-maila załączyła pismo przewodnie, bez podpisu Przewodniczącą, a jedynie z danymi Przewodniczącą, bez odrębnych adnotacji. Pisma nie wysyłano drogą pocztą. Gdy pracownik sekretariatu poprosił powódkę o kopię pisma, aby dołączyć ją do korespondencji wychodzącej, to wówczas powódka stwierdziła, że to dotyczy rejestru i kopia nie musi znajdować się w sekretariacie.

Sąd Rejonowy zwrócił także uwagę, że powódka podnosiła, że szczegółowo omówiła treść pisma i tabel z Przewodniczącą, gdy co innego wynikało z zeznań Przewodniczącą Rady oraz świadka A. B.. Ponadto powódka na tą okoliczność zaczęła powoływać się dopiero na koniec procesu, nie było o tym mowy w korespondencji grudniowej pomiędzy stronami, w której Przewodnicząca domagała się wyjaśnień od powódki, co do rzeczywistego stanu rejestru. W ocenie Sądu Rejonowego, gdyby Przewodnicząca była tak szczegółowo wprowadzona w prace rejestru, jak twierdziła powódka, to powódka z pewnością zwróciłaby na to uwagę w pismach kierowanych do Przewodniczącą. Także pod koniec procesu powódka zaczęła powoływać się na pismo przewodnie, podpisane przez Przewodniczącą i miało to stanowić dowód wiedzy pozwanej. Sąd zwrócił przy tym uwagę, że wersja powódki w tym zakresie okazała się niewiarygodna. Powódka twierdziła, że pismo zostało przedstawione Przewodniczącą do podpisu w styczniu 2013 r, a tymczasem podlegało modyfikacji w systemie komputerowym w lipcu 2013 r i w takiej wersji zostało przedstawione przez powódkę do podpisu Przewodniczącą. Potwierdza to wersję pozwanej o zapoznaniu się z tym pismem dopiero w lipcu 2013 r. Z tym, że jak zauważył Sąd Rejonowy, w piśmie tym nie było mowy o różnicach wpisów pomiędzy rejestrami. Nie załączono do niego żadnych danych liczbowych. Pismo to odnaleziono w D. Rejestrze, ponieważ powódka nie dostarczyła go do sekretariatu. Równocześnie Sąd orzekający podkreślił, że niewiarygodne okazały się twierdzenia powódki, że o brakach w rejestrze Przewodnicząca mogła dowiedzieć się z corocznych sprawozdań. Powódka nie przedstawiła przy tym żadnego konkretnego zapisu ze sprawozdania, z którego wynikałyby informacje o istniejących brakach. Sąd ocenił przy tym, że wiarygodna jest wersja strony pozwanej o tym, że wiedzę o istnieniu braków we wpisach do Centralnego Rejestru powzięła dopiero w grudniu 2013r. Wskazywać na to miała emocjonalna reakcja Przewodniczącą Rady na informacje uzyskane od (...), jej zachowanie się na posiedzeniu (...) (przekazywanie informacji zgodnie z instrukcją powódki), następnie podjęcie intensywnych działań wyjaśniających i naprawczych. Jednocześnie Sąd Rejonowy podkreślił, że podstawowym obowiązkiem powódki było natychmiastowe powiadomianie Przewodniczącą (...) o przeszkodach uniemożliwiających rzetelne i terminowe wykonywanie powierzonej pracy. Powódka tego nie czyniła.

Mając na względzie przedstawione rozważania, Sąd Rejonowy przyjął, iż nie doszło do naruszenia art. 52 § 2 kp, skoro do rozwiązania umowy doszło w grudniu 2013 r, a więc przed upływem miesiąca od uzyskania wiedzy o uchybieniach powódki.

W ocenie Sądu Rejonowego za całkowicie nietrafione należało uznać argumenty powódki, że Przewodnicząca wykazała się „ignorancją w zakresie priorytetowych działań izby”. To powódka świadomie wprowadzała swoją przełożoną w błąd, utrzymując ją w przekonaniu, iż rejestr pielęgniarek i położnych jest uzupełniany na bieżąco i nie ma zaległości w tym zakresie. W takim przypadku, w ocenie Sądu, można było uznać, iż „ignorancja” Przewodniczącej I. sprowadzała się do tego, iż ufała zapewnieniom długoletniego pracownika, co do którego pracy nie było wcześniej uwag i nie weryfikowała prawdziwości jego słów poprzez samodzielne sprawdzanie stanu zmian dokonanych w rejestrze.

Sąd Rejonowy zwrócił przy tym uwagę, że dwie przyczyny były konkretne, prawdziwe i uzasadniały rozwiązanie umowy bez wypowiedzenia w związku z ciężkim naruszeniem podstawowych obowiązków pracowniczych. Rozwiązanie stosunku pracy bez wypowiedzenia z winy pracownika nie jest niezgodne z prawem, choćby pracodawca oprócz właściwej przyczyny uzasadniającej to rozwiązanie, podał także przyczyny nieuzasadnione (wyrok SN z dnia 23 lutego 2005 r., III PKN 85/04, OSNP 2005, nr 21, poz. 332).

Sąd ten uzasadnił przy tym, że w przeważającym zakresie oddalił (oprócz wyjaśnienia kwestii odpowiedzi na e-maila z dnia 4 stycznia 2013 r) wnioski dowodowe powódki wskazane w piśmie z dnia 24 września 2014 r jako spóźnione w świetle art. 217 § 2kpc. Nadto, w ocenie Sądu jako nie mające znaczenia dla rozstrzygnięcia (tj. co do szczegółowego przebiegu posiedzenia z dnia 10 grudnia 2013 r, złożenia pism członków (...), dokumentów potwierdzających przesyłanie danych po posiedzeniu – bowiem nie to było przedmiotem zarzutu; co do jakości pracy świadczonej przez powódkę, wskazania ilości braków we wpisach dokonywanych po migracji danych – wobec przyjęcia odpowiedzialności powódki za poprawianie i uzupełnianie wszystkich wpisów), czy wykazane innymi dowodami (jak przebieg posiedzenia dotyczącego zatrudniania M. S.).

O kosztach procesu Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 98 § 1 k.p.c., nakładając obowiązek ich zwrotu na rzecz Okręgowej Izby (...) w Ł. na powódkę -jako stronę przegrywającą. Na koszty poniesione przez stronę złożyły się wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w kwocie 60 złotych (§ 11 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28.09.2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu – Dz. U. z 2013 r., poz. 490 ze zm.).

Apelację od powyższego orzeczenia wniosła powódka G. R. (1). Zaskarżyła rozstrzygnięcie w całości i zarzuciła:

- 1) naruszenie prawa materialnego przez błędną jego wykładnię i niewłaściwe stosowanie, w szczególności art. 52 kp przez przyjęcie, że powódka naruszyła podstawowe obowiązki pracownicze i to w sposób ciężki;
- 2) sprzeczność istotnych ustaleń Sądu z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na tym, że:
 - a) to powódka odpowiada za wystąpienie braków za okres do kwietnia 2009r w centralnym rejestrze, w sytuacji, gdy dane z rejestru (...) w Ł. były systematycznie i niezwłocznie (zgodnie z obowiązującymi przepisami) przekazywane do centralnego rejestru prowadzonego przez (...);
 - b) Przewodnicząca nie miała informacji o brakach w rejestrze wynikających ze źle przeprowadzonej migracji, choć okoliczność ta, jak wynika z zeznań świadków zatrudnionych w (...), była powszechnie znana pracownikom I., a nadto co kwartał były przekazywane sprawozdania do Ministerstwa Zdrowia obejmujące swym zakresem m.in. liczbę zarejestrowanych pielęgniarek i położnych z regionu (...);
 - c) istnienie braków w zakresie kwalifikacji u około 6000 osób w centralnym rejestrze mogłoby grozić utratą dotacji z Ministerstwa Zdrowia za dany rok a także niemożliwością ubiegania się o dotację przez kolejne 3 lata przez Okręgową Izbę (...) w Ł., choć takie postanowienie nie wynika z umowy z dnia 10 lipca 2013r;

- d) umowa z Ministrem Zdrowia określała ostateczny termin uzupełnienia danych, choć nie wynikało to z treści umowy;
 - e) w Okręgowej Izbie w K. wpisanie danych z arkuszy aktualizacyjnych do centralnego rejestru trwało 3 miesiące;
 - f) w rejestrze centralnym występowały braki dotyczące wykształcenia, podczas gdy dane te były zmigrowane do jednej rubryki, a powinny być w kilku odpowiednich rubrykach;
 - g) osoby, u których występowały braki w wykształceniu nie mogły mieć wystawionego prawa do wykonywania zawodu
 - h) przełożeni powódki mieli świadomość złej migracji, a mimo to odpowiedzialnością za braki w rejestrze z okresu sprzed migracji została obciążona powódka;
 - i) zatrudnienie M. S. (2) nie świadczyło o planowanym zakończeniu uzupełniania rejestru w 2015r;
 - j) na podstawie zeznań świadka A. B. (2) odpowiedź do (...) z dnia 08 stycznia 2013r nie była konsultowana z Przewodniczącą, podczas gdy świadek zeznał, że nie była obecna przy konsultacji powódki z panią Przewodniczącą;
- 3) niewyjaśnienie wszystkich istotnych okoliczności w sprawie, tj.
- a) ile osób spośród 6000 objętych złą migracją danych dotyczących m.in. wykształcenia złożyło arkusze aktualizacyjne;
 - b) czy powódka miała możliwość swobodnego wypowiedzenia się na posiedzeniu Okręgowej Rady w dniu 10 grudnia 2013r na okoliczność przyczyn braków w rejestrze;
 - c) czy dane przekazywane do 2009r przez (...) w Ł. do centralnego rejestru dotyczące wpisywanych pielęgniarek zawierały również informację o wykształceniu;
 - d) które z osób znajdujących się w wykazie z brakami w poziomie wykształcenia (6400) zostały wpisane do rejestru na podstawie uchwał po kwietniu 2009r.

Wskazując na powyższe zarzuty, skarżąca wносиła o:

- 1) zmianę zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa o przywrócenie do pracy oraz zasądzenie kosztów postępowania sądowego za obie instancje;

ewentualnie o:

- 2) uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania –przy uwzględnieniu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu apelacji skarżąca podnosiła, że była zobowiązana do dokonywania wpisów w rejestrze na podstawie uchwał np. o stwierdzeniu prawa do wykonywania zawodu oraz do dokonywania zmian w rejestrze na podstawie dokumentów przedstawionych przez pielęgniarki i położne (np. o ukończeniu specjalizacji). Dalej powódka wywodziła, że dane z rejestru (...) w Ł. do 2009r przekazywano w formie papierowej do Naczelnej Izby, która zgodnie z ustawą prowadziła centralny rejestr i gdyby Naczelna Izba wpisywała dane to nie byłoby braków w centralnym rejestrze. Powódka podkreślała także, że braki wiązały się z migracją danych w 2009r, która nie powiodła się.

Jednocześnie skarżąca zarzucała, że wbrew ustaleniom Sądu Rejonowego, Przewodnicząca I. miała wiedzę o brakach w rejestrze wynikających ze złej migracji. Miało to wynikać z zeznań świadków Z. K. i J. S., faktu zbierania arkuszy, zatrudnienia dodatkowego pracownika M. S., a także z kwartalnych sprawozdań do Ministerstwa Zdrowia dotyczących liczby zarejestrowanych pielęgniarek i położnych (omawianych z Przewodniczącą, co potwierdzały zeznania A. B.).

Ponadto G. R. wywodziła w uzasadnieniu apelacji, że z umowy z Ministerstwem Zdrowia z dnia 10 lipca 2013r nie wynikało, aby braki ok. 6000 wpisów groziły utratą dotacji za dany rok oraz utratą możliwości ubiegania się o dotacje przez kolejne 3 lata, a także, aby wprowadzała termin do 15 grudnia 2013r na uzupełnienie danych. W ocenie skarżącej nieprawidłowe były także ustalenia Sądu Rejonowego, że w K. wpisanie danych z arkuszy aktualizacyjnych do centralnego rejestru zajęło 3 lata. Świadek A. P. zeznała bowiem co innego, tj. że 3 miesiące zajęło uzupełnianie „braków w osobach” istniejących po migracji danych.

Skarżąca uzasadniała także, że prawo do wykonywania zawodu nie jest drukowane w każdym momencie, lecz w przypadku podjęcia uchwały w tym zakresie i ustalenia Sądu, że braki w rejestrze dla 6400 osób oznaczały brak możliwości sporządzania wydruków z rejestru dla takiej liczby osób, były błędne.

Ponadto wywodziła, że błędne były ustalenia, że Przewodnicząca nie wiedziała o brakach w rejestrze i nie знаła treści odpowiedzi na e-mail z dnia 04 stycznia 2013r, skoro porównanie danych z treścią e-maila uwidoczniło różnicę wpisów co do stopnia wykształcenia /pielęgniarek z wykształceniem było mniej niż zarejestrowanych/. Powódka podkreślała także, że zeznania świadka A. B., że świadek nie była obecna podczas konsultacji powódki z Przewodniczącą treści odpowiedzi na e-mail z dnia 04 stycznia 2013r, nie można uznać, za przyznanie, że konsultacji treści pisma nie było. Zwłaszcza, że powódka podkreślała, że wiele razy rozmawiała z Przewodniczącą w tym temacie. Jednocześnie powódka wracała uwagę, że nawet, gdyby przyjąć, że nie konsultowała odpowiedzi z Przewodniczącą to kilka miesięcy później uczyniła to.

W odpowiedzi na apelację powódki pełnomocnik pozwanej wniósł o jej oddalenie i o zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania drugo instancyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W uzasadnieniu odpowiedzi na apelację strona pozwana podkreśliła prawidłowość ustaleń Sądu Rejonowego determinujących treść rozstrzygnięcia, tj. że powódka przechowywała arkusze aktualizacyjne nawet kilka lat, nie wpisując danych do właściwego rejestru, choć powinna to czynić niezwłocznie (w terminie 7 dni). W tej sytuacji prawidłowo Sąd ten przyjął, że takie zachowanie stanowiło rażące uchybienie terminowi wprowadzania danych i nie rozważał ani nie przypisywał powódce winy za uchybienia w migracji danych z 2009r. W ocenie strony pozwanej Sąd Rejonowy prawidłowo także przyjął, że powódka nie informowała Przewodniczącej Rady, że dane z arkuszy aktualizacyjnych nie są wprowadzane nawet przez kilka lat, a było to podstawowym obowiązkiem powódki. G. R. zwolniono za nieterminowe wprowadzanie danych do Centralnego Rejestru z arkuszy aktualizacyjnych składanych od 2010r.

Na rozprawie w dniu 16 kwietnia 2015 r. pełnomocnik powódki poparła złożoną apelację, a pełnomocnik pozwanej Okręgowej Izby (...) w Ł. wniósł o oddalenie apelacji.

Sąd Okręgowy w Łodzi zważył co następuje.

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

W ocenie Sądu Okręgowego, Sąd pierwszej instancji wydał trafne orzeczenie, znajdujące oparcie w zebranych w sprawie materiale dowodowym i w obowiązujących przepisach prawa. Sąd Rejonowy poczynił poprawne ustalenia faktyczne i dokonał właściwej subsumcji prawnej.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do apelacyjnych zarzutów pozwanej I. wskazać należy, że zgodnie z art. 233 § 1 kpc. sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów, według własnego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Oznacza to, że wszystkie ustalone w toku postępowania fakty powinny być brane pod uwagę przy ocenie dowodów, a tok rozumowania sądu powinien znaleźć odzwierciedlenie w pisemnych motywach wyroku. W ocenie Sądu Okręgowego skuteczny zarzut przekroczenia granic swobody w ocenie dowodów może mieć miejsce tylko w okolicznościach szczególnych. Dzieje się tak w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego /por. wyrok SN z 6.11.2003 r. II CK 177/02 niepubl./. Dla skuteczności zarzutu naruszenia swobodnej oceny dowodów nie wystarcza zatem stwierdzenie o wadliwości

dokonanych ustaleń faktycznych, odwołując się do stanu faktycznego, który w przekonaniu skarżącego odpowiada rzeczywistości. Konieczne jest bowiem wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać jakie kryteria oceny dowodów naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Ponadto jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to dokonana ocena nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego można było wysnuć wnioski odmienne /post SN z 23.01.2001 r. IV CKN 970/00, niepubl. wyrok SN z 27.09.2002 r. II CKN 817/00/. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona (wyr. SN z 27.9.2002 r., II CKN 817/00, L.; wyr. SN z 16.12.2005 r., III CK 314/05, OwSG 2006, Nr 10, poz. 110). Sąd II instancji może zmienić ustalenia faktyczne stanowiące podstawę wydania wyroku sądu I instancji bez konieczności przeprowadzenia postępowania dowodowego uzasadniającego odmienne ustalenia (wyr. SN z 4.10.2007 r., V CSK 221/07, L.). Uprawnienie to w przypadku dowodów z zeznań świadków czy też z przesłuchania stron jest uzasadnione w szczególności wówczas, gdy dowody te mają jednoznaczną wymowę, a ocena sądu I instancji jest oczywiście błędna. Same, nawet poważne wątpliwości co do trafności oceny dokonanej przez sąd I instancji, nie powinny stwarzać podstawy do zajęcia przez sąd II instancji odmiennego stanowiska, o ile tylko ocena ta nie wykroczyła poza granice zakreślone w przepisie art. 233 kpc (wyr. SN z 21.10.2005 r., III CK 73/05, L.).

W ocenie Sądu, twierdzenia apelacji strony powodowej zarzucające sprzeczność istotnych ustaleń Sądu Rejonowego z treścią zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającą na tym, że to powódka odpowiada za wystąpienie braków za okres do kwietnia 2009r w centralnym rejestrze, w sytuacji, gdy dane z rejestru (...) w Ł. były systematycznie i niezwłocznie (zgodnie z obowiązującymi przepisami) przekazywane do centralnego rejestru prowadzonego przez (...), stanowiły dowolną interpretację zabranego materiału dowodowego. W żadnym fragmencie uzasadnienia Sąd Rejonowy nie dokonywał ustaleń przypisujących powódce odpowiedzialność za wystąpienie braków w centralnym rejestrze za okres do kwietnia 2009r.

Sąd ten nie rozważał ani nie przypisywał powódce winy za uchybienia w migracji danych z 2009r, której jakość nie zależała od powódki, a jedynie przyjął jej pełną odpowiedzialność za to, że dane z arkuszy aktualizacyjnych, zbieranych i przechowywanych w pokoju powódki od 2010r, nie były wprowadzane nie tylko systematycznie, ale w ogóle. Co do ok. 6400 osób (co do których braki Naczelną Izba zgłaszała w 2013r) danych tych nie wprowadzono nawet przez kilka lat, a było to podstawowym obowiązkiem powódki. Należało także zwrócić uwagę że przesłuchana w imieniu strony pozwanej Przewodnicząca Rady Okręgowej Izby w Ł. A. K. /k:669/ wyraźnie zaznaczyła, że powódkę zwolniono za nieuzupełnianie od stycznia 2012r brakujących danych. W zakresie, co najmniej danych, których zabrakło po migracji danych z 2009r, zarzut ten był zasadny. Skoro powódka twierdziła, że wszystkie dane wynikające z uchwał podejmowanych na bieżąco od stycznia 2012r wprowadzała systematycznie i w ustawowym terminie, a z dowodów / w tym zeznań świadków informatyków oraz dokumentacji kierowanej do pozwanej przez (...) od grudnia 2013, a wcześniej w styczniu 2013r/ wynikało, że braki w danych dotyczących wykształcenia (kwalifikacji) w grudniu 2013r wynosiły ok. 6400 pozycji, to wniosek był prosty. Braki dotyczyły danych, których nie zaktualizowano na podstawie arkuszy aktualizacyjnych zbieranych od 2010r i obejmowały dane „niezmigrowane” w 2009r. Obowiązek aktualizowania tych danych obejmował natomiast pozwaną Izbę /więc powódkę jako specjalistę ds. rejestru/, która miała elektronicznie przekazywać dane z rejestru wewnętrznego do centralnego. Ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie były więc prawidłowe.

Sąd ten podkreślał także potrzebę oceny wyłącznie okoliczności objętych zarzutami pracodawcy wskazanymi w piśmie rozwiązującym umowę, oddalając wnioski dowodowe wykraczające poza owe przyczyny wskazane powódce. W piśmie rozwiązującym umowę nikt natomiast nie zarzucał powódce odpowiedzialności za błędy w migracji danych w roku 2009r, tym samym Sąd Rejonowy nie dokonywał oceny w tym zakresie i nie przypisywał powódce winy za braki w danych, które „nie przeniosły się” elektronicznie, podczas migrowania danych. Powódka знаła i rozumiała zakres

zarzutów nie tylko w związku z wymianą w tym zakresie licznych pism wyjaśniających między nią a Przewodniczącą Rady, ale także z przebiegu posiedzenia Rady Okręgowej Izby z dnia 10 grudnia 2013r. W tym miejscu należało także zwrócić uwagę, że Sąd Rejonowy podkreślał w uzasadnieniu, iż migracja została zakończona w 2009 roku i od tego czasu dane te winny być przez powódkę uzupełniane. Z powołanego stwierdzenia nie można było wywodzić, że obciążono powódkę odpowiedzialnością za braki powstałe podczas migracji danych obarczonej błędami. Natomiast wejście w życie nowej ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej obowiązującej od stycznia 2012r obciążyło Okręgowe Izby (...) obowiązkiem elektronicznego przekazywania aktualnych danych z rejestrów wewnętrznych do rejestru centralnego /art. 43 ust.4 powołanej ustawy/. Trafnie więc wywiódł Sąd Rejonowy o odpowiedzialności powódki za braki danych w rejestrze centralnym, także tych związanych z wadliwym przeniesieniem się danych /bądź w ogóle ich nie przeniesieniem się/ podczas migracji danych w 2009r, ale wynikające z opieszałości w podjęciu działań zmierzających do ich wprowadzenia ręcznego na podstawie arkuszy aktualizacyjnych. Powołany powyżej przepis wprowadził zapis, że dane pielęgniarek i położnych posiadających prawo wykonywania zawodu, są gromadzone i aktualizowane, na podstawie danych wpisanych do rejestrów prowadzonych przez okręgowe izby pielęgniarek i położnych, przekazywanych nie później niż w terminie 7 dni od daty dokonania wpisu do odpowiedniego rejestru. Przepis art. 48 ust.7 w/w ustawy stanowi natomiast, że Okręgowa rada pielęgniarek i położnych jest obowiązana do przekazywania (...) danych, w formie elektronicznej, z prowadzonego przez siebie rejestru pielęgniarek i rejestru położnych, nie później niż w terminie 7 dni od daty dokonania wpisu do odpowiedniego rejestru. Prawidłowo więc Sąd Rejonowy przyjął odpowiedzialność powódki za nie terminowe dokonywanie wpisów w rejestrze centralnym (a nie za błędy w migracji danych w 2009r). Skoro, bowiem na skutek błędów w elektronicznej migracji danych z roku 2009r nie wszystkie dane pielęgniarek i położnych dotyczące wykształcenia /kwalifikacji/ przeniosły się z rejestrów wewnętrznych poszczególnych I. do rejestru centralnego, to oznaczało, że rejestr centralny nie jest aktualny i posiadania braki w istotnym zakresie. Tym samym na I. Okręgowe, w tym pozwaną Izbę w Ł., a co się z tym wiąże na powódkę /w związku z zakresem jej podstawowych obowiązków/ przeszedł obowiązek aktualizowania danych. Powódka cały czas twierdziła, że na bieżąco wprowadzała dane, ale nie potrafiła wykazać, dlaczego nie czyniła tego na bieżąco w przypadku brakujących danych znajdujących się w arkuszach aktualizacyjnych. Powódka posiada wykształcenie prawnicze, co podkreślała, potrafiła interpretować przepisy prawa. Zgodnie więc z powołanymi powyżej przepisami winna wiedzieć, że dane z arkuszy winny zostać zaktualizowane ciągu 7 dni od ich uzyskania, a nie po kilku latach bądź wcale. Obowiązek ten dotyczył także danych brakujących w związku z błędami w migracji. Ilość danych do wprowadzenia była duża, ale nikt nie wymagał od powódki, aby czyniła to w ciągu jednego tygodnia. Zarzucono powódce brak systematyczności w aktualizowaniu danych i Sąd Rejonowy dokonał w tym zakresie prawidłowych ustaleń. Arkusze aktualizacyjne zbierano od 2010r a do dnia rozwiązania umowy z powódką dane kilku tysięcy osób nadal nie były wprowadzone do rejestru. Nikt przy tym nie zarzucał winy powódki w postaniu tych braków tylko nie uaktualnienie brakujących danych przez blisko 3 lata. Powódka nie twierdziła przy tym w procesie, że brakowało mniej niż 6400 danych, o których poinformowano Izbę w 2013r i ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie także były prawidłowe. Sąd ten ustalił przy tym także, że powódka nie informowała Rady Okręgowej Izby (...) w Ł. o tym jak przebiega proces uzupełniania danych aktualizacyjnych i czy istnieją jakieś zaległości w tym przedmiocie oraz, że wielokrotnie zapewniała Przewodniczącą Okręgowej Izby w Ł., że rejestry są prowadzone prawidłowo, że nie ma żadnych zaległości. W corocznych sprawozdaniach z prac rejestru (...) w Ł. powódka wskazywała, iż „na bieżąco aktualizowano i uzupełniano dane w rejestrach dotyczące kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych, ukończenia studiów”. Przy ustaleniach o takiej treści nie sposób było przyjąć, aby Sąd Rejonowy odnosił to do oceny o odpowiedzialności powódki za błędy powstałe podczas migracji danych.

Sąd Rejonowy prawidłowo ocenił także, że głównym obowiązkiem powódki było prowadzenie rejestru pielęgniarek i położnych, co wiązało się z istniejącym od roku 2009 obowiązkiem wszystkich I. (...) w Polsce przekazywania danych w formie elektronicznej do Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych. Jednocześnie Sąd ten prawidłowo ustalił, że przed tą datą, począwszy od 2005 r. dane te przekazywano w formie papierowej. Powyższe ustalenia Sąd Rejonowy poczynił także w oparciu o ustawę z dnia 15 lipca 2011 r o zawodach pielęgniarki i położnej /Dz.U. 2014 poz. 1435/, obowiązującą od 01 stycznia 2012r. Zgodnie z art. 43 ust. 1 w/w ustawy Centralny Rejestr Pielęgniarek i Położnych prowadzi (...), natomiast dane pielęgniarek i położnych znajdujące się w Centralnym Rejestrze są gromadzone i aktualizowane na podstawie danych wpisanych do rejestrów prowadzonych przez okręgowe rady pielęgniarek i

położnych (art. 43 ust. 4), przekazywanych w formie elektronicznej, nie później niż w terminie 7 dni od daty dokonania wpisu do odpowiedniego rejestru (48 ust. 7).

Już w pozwie powódka podnosiła, że przekazywanie danych polegało na zalogowaniu się w centralnym rejestrze i wpisywaniu danych /k.9/, a więc to powódka dokonywała wpisów w Rejestrze Centralnym na podstawie danych z rejestru wewnętrznego. Ustalenia Sądu były więc prawidłowe, także w tym zakresie, że bezsporny był fakt, iż wpisy w rejestrze powinny być dokonywane przez specjalistę ds. rejestru niezwłocznie po podjęciu uchwały, np. o stwierdzeniu prawa do wykonywania zawodu, wykreśleniu danej osoby (art. 48 ust. 4 cytowanej ustawy), na podstawie dokumentów przedstawionych przez pielęgniarkę lub położną w postępowaniu w sprawie stwierdzenia prawa do wykonywania zawodu. W przypadku zmiany danych pielęgniarki i położnej wpisanych do rejestru zmian dokonywało się na podstawie pisemnego oświadczenia pielęgniarki lub położnej. (art. 48 ust.5).

Ponadto, Sąd ten prawidłowo przyjął, że (...) była obowiązana do przekazywania (...) danych w formie elektronicznej, z prowadzonego przez siebie rejestru pielęgniarek i położnych, nie później niż w terminie 7 dni od daty dokonania wpisu do odpowiedniego rejestru. (art. 48 ust.7).

W dalszej części rozważań i oceny materiału dowodowego, Sąd Rejonowy podkreślał, że w ocenie powódki powyższy termin dotyczył wyłącznie „nowych” danych, tj. takich, które powstały po 2009 roku i tylko danych wynikających z podejmowanych uchwał, a nie danych aktualizacyjnych. Zdaniem powódki powyższego terminu nie można było odnosić do danych, które istniały przed wprowadzeniem Centralnego Rejestru, a nie znalazły się w nim w wyniku nieprawidłowo przeprowadzonej migracji. Powódka utrzymywała, iż skoro ustawodawca nie określił terminu do przekazania danych w przypadku ich zmiany czy aktualizacji, to nie można w ogóle mówić o nieterminowym wprowadzaniu danych.

Mając na uwadze przytoczone twierdzenia powódki, Sąd prawidłowo uznał jednak, że jakkolwiek można było przyjąć, iż nie określono ścisłego terminu na uzupełnienie danych w rejestrze po wykryciu błędów powstałych po migracji danych mającej miejsce w latach 2005-2009, to nie należało tego utożsamiać z brakiem jakiegokolwiek terminu na wprowadzanie aktualnych danych, także wynikających ze zmian danych poszczególnych pielęgniarek i położnych. Wprowadzanie danych aktualizacyjnych dotyczących wykształcenia pielęgniarek i położnych w całej Polsce odbywało się bowiem na podstawie arkuszy aktualizacyjnych, składanych przez pielęgniarki w okresie od 2010 do 2012 roku (w pozwanej złożono około 11 tysięcy arkuszy aktualizacyjnych). Przez trzy lata (do początku grudnia 2013 roku) powódka nie uzupełniła w rejestrze centralnym wszystkich danych aktualizacyjnych dla ponad 6000 osób, w tym między innymi z arkuszy składanych jej jeszcze w 2010 roku. Sąd Rejonowy podkreślił przy tym, że świadek M. S. przyznała, iż wpisanie przez nią danych z arkusza aktualizacyjnego miało miejsce zazwyczaj po tygodniu – do miesiąca od jego otrzymaniu. W przypadku powódki zaś dane z arkuszy aktualizacyjnych nie były wprowadzane przez prawie 3 lata. Dalej, Sąd ocenił, na podstawie zeznań świadków: M. P., J. W. i A. S., że dane aktualizacyjne winny być wprowadzone niezwłocznie, w miarę możliwości w terminie 7 dni. Poza tym, zważył że ustawa o zawodach pielęgniarki i położnej zobowiązywała pielęgniarki i położne wpisane do rejestru do niezwłocznego zawiadomienia właściwej okręgowej rady pielęgniarek i położnych o wszelkich zmianach danych, nie później niż w terminie 14 dni od dnia ich powstania (art. 46). Skoro więc ustawodawca przyjął tak krótki termin na zgłaszanie zmiany danych, to trudno byłoby przyjmować, że dla wprowadzania zmian danych nie ma żadnego terminu, w szczególności w związku z tym, że dane z rejestru winny być na tyle aktualne, by odzwierciedlać rzeczywisty stan rzeczy, tak aby w każdym momencie było możliwe wydrukowanie zaświadczenia o prawie do wykonywania zawodu.

Przytoczone ustalenia i rozważania były prawidłowe i w żaden sposób nie pozwalały na uznanie, że Sąd orzekający w pierwszej instancji przypisywał powódce odpowiedzialność za braki powstałe do kwietnia 2009.

Jednocześnie należało zauważyć, że do 31 grudnia 2011 r. obowiązywała ustawa z dnia 05 lipca 1996r o zawodach pielęgniarki i położnej /Dz.U. 91, poz. 410/, która w art. 10 i ust.1 i 2 wprowadzała zapis, że organem prowadzącym rejestr jest okręgowa rada pielęgniarek i położnych właściwa dla miejsca prowadzenia kształcenia, a w przypadku jednostek organizacyjnych samorządu pielęgniarek i położnych oraz utworzonych przez nie spółek handlowych, w

których posiadają one udziały lub akcje, lub innych utworzonych przez nie podmiotów, (...). Rejestr może być prowadzony w systemie informatycznym. Wówczas rejestr prowadziły wyłącznie Okręgowe Izby, a w przypadku jednostek organizacyjnych samorządu pielęgniarek i położnych, (...). Do dnia 31 grudnia 2011r dane do rejestru mogły spływać w formie papierowej, bądź w systemie informatycznym. Sytuacja zmieniła się od 01 stycznia 2012r, gdy zgodnie z cytowanymi wcześniej przepisami, wprowadzono obowiązek elektronicznego przekazywania danych. Jednocześnie należało zauważyć, że zarzut powódki, iż dane z rejestru (...) w Ł. były systematycznie i niezwłocznie (zgodnie z obowiązującymi przepisami) przekazywane do centralnego rejestru prowadzonego przez (...), był całkowicie dowolny i oderwany od wyników postępowania dowodowego. Powódka na żadnym etapie procesu nie zaprezentowała takich dowodów, które pozwalałyby dokonać ustalenia o systematycznym i niezwłocznym (zgodnym z obowiązującymi przepisami) przekazywaniu danych do rejestru centralnego. Już choćby z faktu, że w styczniu 2013r domagano się od pozwanej I. weryfikacji zestawień statystycznych, w ogólnym zarysie obejmujących także dane dotyczące wykształcenia pielęgniarek i położnych, a w odpowiedzi na to powódka wysłała e-mailem z 08 stycznia 2013r dane wskazujące, że w rejestrze wewnętrznym jest wpisanych ok. 9000 więcej pielęgniarek i położnych z wykształceniem niż wynikało to z danymi posiadanymi w Ministerstwie z centralnego rejestru, wynika wniosek, że dane do centralnego rejestru nie mogły być systematycznie i na bieżąco przekazywane. Przez prawie rok, do 02 grudnia 2013r powódka i jej dział zaktualizowały wpisy dotyczące niespełna 3000 osób, skoro w grudniu 2013r nadal brakowało wpisów dla ok. 6400 osób, a powódka podnosiła, że dane na podstawie uchwał podejmowanych na bieżąco wprowadzała w terminie /w tym zakresie nie czyniono powódce zarzutu, co podkreślała w sporze Przewodnicząca Rady/.

Nietrafny okazał się także zarzut skarżącej o sprzeczności ustaleń z materiałem dowodowym prowadzących do błędnego wniosku, że Przewodnicząca nie miała informacji o brakach w rejestrze wynikających ze źle przeprowadzonej migracji, choć okoliczność ta, jak wynika z zeznań świadków zatrudnionych w (...), była powszechnie znana pracownikom I., a nadto co kwartał były przekazywane sprawozdania do Ministerstwa Zdrowia obejmujące swym zakresem m.in. liczbę zarejestrowanych pielęgniarek i położnych z regionu (...).

Sąd Rejonowy dokonał w powyższym zakresie prawidłowych ustaleń opartych o materiał dowodowy, tj. m.in. o zeznania świadków Z. K., J. G., M. K., D. R., J. S., E. J., B. P., M. S., B. T., a w imieniu pozwanej A. K., o protokół przekazania spraw przez poprzednią Przewodniczącą I. /k:744/.

Mając na uwadze powyższe dowody Sąd Rejonowy prawidłowo przyjął, że A. K. po objęciu funkcji Przewodniczącej Rady w październiku 2011r od ustępującej Przewodniczącej nie uzyskała żadnych informacji dotyczących stanu rejestru, a powódka nie informowała Rady Okręgowej Izby przebiegu uaktualniania danych w rejestrze, a zwłaszcza o występujących nadal brakach we wpisach danych. A, nawet zapewniała Przewodniczącą pytającą nie raz o ilość danych pozostałych do wpisu, że nie ma zaległości, dane są w rejestrze tylko w innych polach. Z kolei M. S. pracująca w rejestrze zapewniała Przewodniczącą Rady, że wszystkie dane wprowadza na bieżąco. W corocznych sprawozdaniach z prac rejestru powódka podawała natomiast, jak wskazano już wprawdzie powyżej, ale co wypada przypomnieć, że „na bieżąco aktualizowano i uzupełniano dane w rejestrach dotyczące kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych, ukończenia studiów”. Takich zapisów, zwłaszcza o aktualizacji danych, nie można było traktować, jako dotyczących wyłącznie wpisów dokonywanych na podstawie nowo podjętych uchwał przy wyłączeniu wpisów zaległych oraz, że dotyczyło to tylko konkretnego roku. Zwłaszcza, że w dalszej części sprawozdań były wiersze dotyczące wpisów aktualnych /k:692, 695/, powódka twierdziła, że żadnych braków nie ma. Dopiero po wskazaniu przez informatyka, na życzenie Przewodniczącej Rady, braków w rubrykach systemu informatycznego, do którego A. K. nie miała wcześniej dostępu, powódka zaniechała kategorycznego zaprzeczania, że danych w wielu przypadkach nie ma. Powódka w procesie nie negowała zresztą braków danych w 6400 przypadków w grudniu 2013, nie negowała że dotyczyło to osób objętych zestawieniami złożonymi w toku sporu przez stronę pozwaną. Zaprzestała twierdzeń, że dane są, tylko gdzie indziej. Ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie nie naruszały zasad logiki i doświadczenia życiowego, a prezentowane wnioski płynęły z dowodów przeprowadzonych w sprawie i powołanych powyżej. Prawidłowo Sąd ten także uznał, że nie można było wnioskować o wiedzy Przewodniczącej na temat istnienia zaległości w rejestrze na podstawie jej świadomości, iż w pokoju powódki znajdowała się znaczna ilość pudeł i

kartonów z arkuszami aktualizacyjnymi. Słusznie Sąd zauważył, że sam fakt przechowywania w pokoju pracownika biurowego dokumentów, nawet w znacznej ilości nie stanowił sytuacji nadzwyczajnej i nie mógł sam w sobie świadczyć o tym, iż pracownik nie był w stanie wykonać ciężących na nim obowiązków. Zwłaszcza pracownik tak doświadczony i wykształcony jak powódka, o dużej świadomości prawnej, który nigdy nie zgłaszał problemów w organizacji pracy w rejestrze czy nie możliwości wprowadzenia danych do rejestru np. z uwagi na ilość obowiązków. W tym miejsce należało przy tym zauważyć, że ilość pracy w rejestrze była możliwa do opanowania i zorganizowania. Ok. 6400 danych zostało zaktualizowanych w okresie od grudnia 2013r do 10 stycznia 2014r, przez nie więcej niż 3 osoby. Gdyby, więc powódka i M. S. aktualizowały dane, choćby tylko od stycznia 2013r, gdy powódka otrzymała już pierwsze ostrzeżenie, że należy przyspieszyć prace aktualizacyjne /pismo z Rady o brakach dotyczących ok. 9000 wpisów/ to do końca 2013r braków by zapewne w ogóle nie było. Powódka mogła o nich zgłosić Przewodniczącej i prosić o pomoc, czego także nie uczyniła. Jednocześnie, trafnie Sąd Rejonowy wywiódł, że nie można było utożsamiać faktu przedłużenia umowy z pracownicą rejestru – M. S. w połowie 2012 roku, ze świadomością Przewodniczącej I. na temat istnienia zaległości w rejestrze. M. S. zatrudniła ówczesny dyrektor Biura J. S., przy zatrudnianiu nie było mowy o zaległościach w rejestrze, a o pomocy w szybszym wprowadzaniu danych i pomocy petentom w wypełnianiu formularzy /zeznania J. G., pismo –k: 741, wyciąg z protokołu -k: 742/, a od tego czasu powódka wielokrotnie zapewniała Przewodniczącą o braku jakichkolwiek zaległości w uzupełnianiu rejestru. Ponadto, choć powódka powoływała się na powszechną wiedzę członków Okręgowej Rady co do problemów z rejestrem, to z zeznań świadków powódki wynikało, że byli zaskoczeni liczbą braków, a zaległości nie były przedmiotem obrad przed grudniem 2013 r. Mówiło się jedynie o dużej ilości pracy w rejestrze. Także ówczesny dyrektor Biura nie miał wiedzy co do okresu oczekiwania na wprowadzenie danych z arkusza, co więcej wskazywał, że były wprowadzane na bieżąco. Nie był więc informowany przez powódkę koordynującą prace działu rejestru o zaległościach w aktualizowaniu danych. O prawidłowości ustaleń Sądu w tym zakresie świadczy także brak konsekwencji powódki w twierdzeniach, niespójnych i zmiennych. Z jednej strony powódka wskazywała, że wszyscy wiedzieli o brakach w rejestrze, z drugiej strony prezentowała wersję, że wszystko jest tylko w innych pozycjach. Z ostatniej wersji zrezygnowała, gdy informatyk w Ł. oraz w Naczelnej Izbie w W., wyraźnie stwierdzili, że skoro w rejestrze są czerwone puste pola, w których danych dotyczących wykształcenia nie ma, to oznacza, że danych tych nie wprowadzono i po prostu w rejestrze ich nigdzie nie ma. Powódka nie była zresztą w stanie przedstawić dowodów przeciwnych i poza gołosłownymi twierdzeniami takich faktów nie wykazywała. Prawidłowości rozumowania Sadu I-szej instancji nie wyłącza także fakt przekazywania kwartalnych sprawozdań do Ministerstwa, w których podawano liczbę zarejestrowanych pielęgniarek i położnych z regionu (...), więc na podstawie rejestrów i danych wewnętrznych. Nawet, gdyby Przewodnicząca Rady wnikliwie zapoznawała się z tymi sprawozdaniami to wynikała z nich tylko liczba pielęgniarek i położnych, a A. K. nie mająca dostępu do danych z informatycznego centralnego rejestru nie miała podstaw do porównywania danych o liczbach z danymi wprowadzonymi do rejestru. Wobec zapewnień powódki i zaufania do wieloletniego pracownika nie miała podstaw do prowadzenia dochodzenia i weryfikowania danych. Z samych zestawień nie wynikało, czy i których pielęgniarek i położnych dane o wykształceniu nie zostały wprowadzone do rejestru.

Sąd Rejonowy słusznie nie dał przy tym wiary powódce co do tego, że szczegółowo zapoznała Przewodniczącą z treścią odpowiedzi na e-mail z dnia 4 stycznia 2013 r. tj. z pismem i tabelami z dnia 08 stycznia 2013r. Prawidłowości rozumowania Sadu I-szej instancji w tym zakresie nie zmienia twierdzenie powódki, że skoro na rozprawie, pod koniec długiego postępowania, A. K. twierdziła, że pismo z dnia 08 stycznia 2013r /które widziała pierwszy raz w lipcu 2013r/ zawiera dane z rejestru wewnętrznego, a e-mail z dnia 04 stycznia 2013r o zweryfikowanie danych statystycznych zawierał dane z rejestru centralnego, to już wcześniej wiedziała o zaległościach w rejestrze. W czasie intensywnego postępowania wyjaśniającego stan zaległości i okoliczności sprawy w grudniu 2013r oraz podczas długiego procesu A. K. miała czas i możliwości, aby powziąć wiedzę na temat wskazanych powyżej okoliczności. Ocena jej zachowania w grudniu 2013r, prezentowane reakcje i podejmowane wówczas intensywne działania sprawdzające i naprawcze potwierdzały, że do grudnia 2013r nie знаła znaczenia danych wskazanych w załącznikach do e-maila z 04 stycznia 2013r oraz w odpowiedzi na niego z dnia 08 stycznia 2013r /którą poznała w grudniu 2013r, a w lipcu 2013r widziała tylko lakoniczne pismo przewodnie, bez danych i komentarza powódki/. Także w tej dacie pozwana nie powzięła jeszcze sprawdzonej i weryfikowalnej wiedzy na temat zaległości wpisów w rejestrze centralnym, których nawet nie podejrzewała /zwłaszcza w kontekście zapewnień powódki, że wszystko jest w porządku/. Dowody

przedstawione przez strony w tym zakresie zostały prawidłowo zweryfikowane, a powódka nie przedstawiła takich środków dowodowych, którymi wykazałyby, że Przewodnicząca w styczniu 2013r, czy choćby w lipcu 2013r była w stanie w oparciu o treść pism przewodnich wyinterpretować, że w rejestrze centralnym są braki. Nawet, jeśli Przewodnicząca znała liczbę pielęgniarek i położnych w Ł. to nie miała do czego jej porównywać, ponieważ powódka nie przedstawiała jej danych liczbowych w tabelach i zestawieniach, zapewne obawiając się konsekwencji bądź lekceważąc wagę zagadnienia.

Przewodnicząca wprawdzie widziała e-mail z dnia 4 stycznia 2013 r, w którym (...) zwracała się o weryfikację poprawności przesłanych zestawień statystycznych dotyczących, np. liczby pielęgniarek i położnych z podziałem na płeć, liczby pielęgniarek i położnych, które otrzymały zaświadczenie o kwalifikacjach do wykonywania zawodu zgodnie z prawem UE, itd., a do e-maila załączono zbiorcze tabele dotyczące wszystkich województw, z których wynikało, iż w województwie (...) zarejestrowane były 7.373 pielęgniarki z wykształceniem oraz (...) położne z wykształceniem (wg. danych znajdujących się w Rejestrze Centralnym), ale przekazała go powódce. Powódka posiadająca wiedzę i dostęp do danych w tym zakresie miała jak zazwyczaj przygotować odpowiedź, co uczyniła na podstawie danych z wewnętrznego rejestru I.. Do powódki należało sporządzanie rzetelnych i terminowych zestawień czy sprawozdań. W takim celu zatrudniano powódkę i korzystano z jej wiedzy i doświadczenia w tym zakresie. Porównanie danych z rejestru centralnego przesłanych w –emailu z 04 stycznia 2013r i uzyskanych przez powódkę z wewnętrznego rejestru wskazywało na znaczące różnice w liczbach wykształconych pielęgniarek i położnych w rejestrze centralnym i w rzeczywistości. Powódka nie była zapewne zaskoczona danymi, ponieważ miała świadomość zaniechania wprowadzania danych z arkuszy, ale nie przedstawiła ich Przewodniczącej i nie podjęła kroków naprawczych we własnym zakresie /np. nie przyspieszyła uzupełniania danych/. A. K. zaufała powódce i zaniechała w tym zakresie kontroli i nadzoru, co nie wpływało na zmniejszenie odpowiedzialności powódki. W lipcu 2013r, zapewne powódka, bo w jej dziale znaleziono zmodyfikowane pismo przewodnie z dnia 08 stycznia 2013r do e-maila z odpowiedzią do danych statystycznych /do odpowiedzi na e-mail z dnia 04 stycznia 2013r/ , przekazała A. K. wyłącznie wydrukowane owo pismo przewodnie, w którym usunęła zapis komputerowy, że wysłała je A. K. i przekazała Przewodniczącej do własnoręcznego podpisu. Dane wysłała już wcześniej 08 stycznia 2013 e-mailem z wydrukowanymi danymi A. K.. Powódka nie wykazała, aby było inaczej, nie przedstawiła wiarygodnych dowodów zmierzających do wykazania po co modyfikowała pismo i dawała je wtedy do podpisu, ani dlaczego nigdy go nie wysłała ani nie przekazała do sekretariatu na dziennik korespondencji wychodzącej. Powódka nie wykazała także, aby zapoznała w styczniu 2013r Przewodniczącą Rady z wnioskami płynącymi z porównania danych statystycznych liczby wykształconych pielęgniarek i położnych z rejestru wewnętrznego z danymi z rejestru centralnego. Nawet jeśli A. K. widziała wydruki, a powódka nie zwróciła jej uwagi na różnice w liczbach i płynące stąd wnioski /powódka nie przedstawiła dowodów na to/ to nie była w stanie wyprowadzić prawidłowych wniosków, np. co do tego że pewnych danych od dawna nie zaktualizowano. O prawdziwości zeznań A. K. w tym zakresie świadczy trafnie podkreślana przez Sąd Rejonowy jej reakcja na wiedzę uzyskaną w dniach 02 i 04 grudnia 2013r z (...) w W. o tym, że są braki w danych u ok. 6400 osób. A. K. reagowała wówczas spontanicznie, nadal wierzyła powódce i wręcz wmawiała (...), że wpisy są tylko w innych polach /co okazało się nielogiczne i sprzeczne z rzeczywistością, zeznawał o tym świadek A. S., J. W., a także A. K. / a następnie podjęła energiczne działania naprawcze i sprawdzające, korespondując z powódką, sprawdzając dane z udziałem informatyka, nakazując powódce stosowne działania a w końcu wykonując uchwałę Rady I. o zwolnieniu powódki/. Sposób działania A. K. wskazywał, że z e-maila z 04 stycznia 2013r i odpowiedzi na niego, ani od powódki przed grudniem 2013r nie dowiedziała się o istnieniu zaległości we wpisach i ich skali. Należy, przy tym pamiętać, że dopiero w grudniu 2013r A. K. podjęła energiczne działania zmierzające do uzupełnienia danych, a gdyby wiedziała o tym wcześniej, podjęłaby decyzję na początku roku, oszczędzając sobie kłopotów i stresu. Ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie były więc prawidłowe i niesprzeczne z zebrany materiał dowodowym oraz zasadami logiki i doświadczenia życiowego, a zarzuty powódki w tym zakresie okazały się bezpodstawne.

Dowolne i nieuzasadnione okazały się także zarzuty apelującej co do tego, że Sąd I-szej instancji ustalił, iż braki w zakresie kwalifikacji u około 6000 osób w centralnym rejestrze mogłyby grozić utratą dotacji z Ministerstwa Zdrowia za dany rok a także niemożliwością ubiegania się o dotację przez kolejne 3 lata przez Okręgową Izbę (...) w Ł., choć

takie postanowienie nie wynika z umowy z dnia 10 lipca 2013r, a także, że umowa z Ministrem Zdrowia określała ostateczny termin uzupełnienia danych, choć nie wynikało to z treści umowy.

Zarzut w tym zakresie nie tylko opierał się na dowolnej ocenie materiału dowodowego, tj. w tym przypadku umowy z dnia 10 lipca 2013r zawartej przez pozwaną z Ministrem Zdrowia, ale i zeznań świadków J. S., J. G., B. P., M. K., którzy zgodnie i z przekonaniem podkreślali taki skutek nie wywiązania się z postanowień przedmiotowej umowy poprzez braki w przekazywaniu aktualnych danych. Nawet ustalenie, zgodne z twierdzeniami powódki, a więc przeciwne do ustaleń Sądu Rejonowego, nie zmieniłoby rozstrzygnięcia.

	<p>Uzasadnioną przyczyną rozwiązania z pracownikiem umowy o pracę w trybie art. 52 § 1 pkt 1 kp może być bowiem także zawinione działanie pracownika powodujące samo zagrożenie interesów pracodawcy. Interesu pracodawcy nie można sprowadzać do szkód majątkowych oraz interesu materialnego. Pojęcie to obejmuje także elementy niematerialne, jak np. dyscyplina pracy czy poszanowanie przez pracowników majątku pracodawcy /wyrok SN z dnia 25 kwietnia 2013r, (...) 275/12, opubl. OSP 2014/10/94./.</p> <p>Niezależnie od powyższego należało zauważyć, że ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie także były prawidłowe i oparte na analizie zeznań powołanych powyżej świadków oraz treści samej umowy z dnia 10 lipca 2013r. W par. 3 ust. 2 umowy Okręgowa Rada (...) zobowiązała się do przekazywania (...) danych wskazanych w art. 43 ust. 3-4 ustawy z dnia 15 lipca 2013r o zawodach pielęgniarstwa i położnej w terminie określonym w art. 48 ust. 7 tejże ustawy. Natomiast wykonując zadanie z par. 1 pkt. 1 umowy Izba zobowiązała się do uaktualniania danych osobowych pielęgniarstwa i położnych z art. 44 ust. 1 pkt. 1-26 ustawy /tj. także w zakresie wykształcenia/, zawartych w rejestrze prowadzonym przez okręgową radę pielęgniarstwa i położnych ze zbioru PESEL, zgodnie z art. 50 w/w ustawy, w terminie do 15 grudnia 2013r. Wskazany przepis art. 50 ust. 1 ustawy stanowi, że w przypadku wątpliwości co do aktualności danych zawartych w rejestrze pielęgniarstwa i położnych, w szczególności dotyczących wygaśnięcia prawa wykonywania zawodu z przyczyny określonej w art. 42 ust. 1 pkt 1 /tj. śmierci/, okręgowa rada pielęgniarstwa i położnych może zwrócić się do podmiotów prowadzących zbiory meldunkowe, zbiory PESEL oraz ewidencję wydanych i utraconych dowodów osobistych o przekazanie danych niezbędnych do aktualizacji rejestrów. Brak aktualnych danych w rejestrze uniemożliwił stwierdzenie okoliczności wskazanych w cytowanym przepisie, a par. 5 umowy z dnia 10 lipca 2013r zobowiązywał pozwaną do</p>
--	--

uaktualnienia danych w tym zakresie. Aby, to było możliwie należało uzupełniać wszystkie brakujące dane dla wszystkich osób. Chybione były więc twierdzenia powódki, że umowa nie wprowadzała żadnych terminów na uaktualnienie danych, a jeśli tak to nie dotyczyło to danych wprowadzanych przez powódkę. W par. 8 ust.2 pkt.1 w zw. z ust. 3 w/w umowy Izba zobowiązała się do przekazywania Ministrowi Zdrowia danych zawartych w rejestrze I. a dotyczących np. liczby zarejestrowanych pielęgniarek i położnych posiadających prawo wykonywania zawodu a dane te za okres od 01 lipca 2013r do dnia 31 października 2013r miały być przekazane do dnia 15 listopada 2013r, a za okres od dnia 01 listopada 2013r do dnia 31 grudnia 2013r – do dnia 10 stycznia 2014r. Warunkiem wypłaty środków dotowanych przez Ministra było zatwierdzenie wszystkich sprawozdań dotyczących okresów, z których przekazywano dane. Za niewywiązanie się z terminów przekazywania danych i sprawozdań przewidziano kary w postaci wstrzymania wypłaty dotowanych środków / par. 8 pkt. 8 umowy/. Umowa mogła być rozwiązana natychmiast w przypadku nie wykonywania przez Izbę zleconych jej zadań, np. obowiązku aktualizowania danych. Ustalenie poczynione w tym zakresie przez Sad Rejonowy były więc prawidłowe i niesprzeczne z zebrany materiał dowodowy . Wpływały na ocenę stopnia winy powódki w zaniechaniu realizacji podstawowych obowiązków, podwyższając wagę i znaczenie aktualizowania danych dla bieżącej działalności pozwanej i jej kondycji finansowej.

Zarzuty skarżącej, wskazującej wadliwość ustaleń Sadu Rejonowego i ich sprzeczność z zebrany materiał dowodowy w zakresie przyjęcia, że w Okręgowej Izbie w K. wpisanie danych z arkuszy aktualizacyjnych do centralnego rejestru trwało 3 miesiące oraz, że w rejestrze centralnym występowały braki dotyczące wykształcenia, podczas gdy dane te były zmigrowane do jednej rubryki, a powinny być w kilku odpowiednich rubrykach, także były wyrazem polemiki z ustaleniami sądu i opierały się na dowolnej interpretacji dowodów. Świadek M. P. zeznająca o sytuacji w Okręgowej Izbie w K. użyła zwrotu, że braki po migracji dotyczyły braków w osobach i uzupełnianie tych braków trwało 3 miesiące, ale nie miało to większego znaczenia dla rozstrzygnięcia. Przyjęcie, że w (...) miesiące uzupełniano braki w osobach, miało bardziej negatywne przełożenie na sytuację powódki. Braki w osobach należało uznać, za braki dotyczące wszystkich danych pewnej grupy osób, ponieważ w ogóle tych osób system nie zmigrował i

należało nie tylko uzupełniać wykształcenie ale w ogóle wprowadzać pewne osoby ze wszystkimi danymi, co oznaczało znacznie więcej pracy niż w przypadku I. w Ł.. Jednocześnie należało zauważyć, że na poprawę wpisów dla 5800 osób powódka potrzebowała 21 dni pracy dla 3 osób, a samo wprowadzanie danych /nawet z arkuszy aktualizacyjnych/ trwało 5-15 minut dla jednej osoby. Wniosek z tego płynął taki, że powódka była w stanie w realiach sprawy uzupełniać braki we wpisach w okresie od stycznia do grudnia 2013r, nawet bez wiedzy i inicjatywy Przewodniczącej Rady. Nawet więc jeśli czynność ta zabrałaby Izbie w (...) miesięcy a nie 3 jak ustalił to Sąd Rejonowy, to powódka dysponowała od początku 2012r dużo dłuższym czasem i była w stanie braki uzupełnić. Zwłaszcza, że jak zeznał J. S. Dyrektor Biura Rady z lat 2010-2011r aktualizowanie danych z arkuszy miało następować po wprowadzeniu danych z uchwał bieżących, ale było zadaniem priorytetowym w stosunku do innych zadań. Wiedziała o tym powódka i Przewodnicząca Rady, z tym, że z samego faktu wiedzy o znaczeniu aktualizacji danych i nawet przekazywania powódce przez Przewodniczącą, że ma aktualizować dane nie można było wyprowadzać takiego wniosku, jak zaprezentowany w apelacji na stronie 5/k:920/, tj. że na podstawie priorytetu aktualizowania danych A. K. winna wiedzieć, że istnieją zaległości we wpisach . Szerzej na ten temat poczyniono rozważania we wcześniejszej części uzasadnienia i nie ma potrzeby ponawiania rozważań w tym miejscu uzasadnienia. Należało jedynie przypomnieć, że A. K. była zapewniana przez powódkę, że zaległości w uzupełnianiu danych nie ma, a do grudnia 2013r A. K. nie odebrała sygnałów wskazujących na braki danych w rejestrze i to w tak znaczącym rozmiarze.

W zakresie zarzutu, że Sąd ustalił, iż w rejestrze centralnym występowały braki dotyczące wykształcenia, podczas gdy dane te były zmigrowane do jednej rubryki, a powinny być w kilku odpowiednich rubrykach, także wypowiedziano się już wcześniej. Dla porządku rozważań należało raz jeszcze przytoczyć prawidłowe ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie, oparte na zeznaniach powoływanych powyżej świadków /B. T., J. S./, że skoro ustalono i takie informacje przekazano pozwanej Izbie, iż pewnych danych w centralnym rejestrze nie było, to oznaczało to bez wątpliwości, że dane nie były umieszczone w innych /bliżej nie określonych przez powódkę/ rubrykach. Powódka także miała tego świadomość, ponieważ w obecności A. K. i

informatyka wskazującego braki przestała w pewnym momencie zaprzeczać, że danych nie ma.

Również w zakresie zarzutu, że Sąd sprzecznie z dowodami ustalił, iż osoby, u których występowały braki w wykształceniu nie mogły mieć wystawionego prawa do wykonywania zawodu, pozostały dowolne. Zgodnie z art. 43 ust.1 -4 ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej, Centralny Rejestr Pielęgniarek i Położnych prowadzi (...), w formie elektronicznej, w sposób uniemożliwiający jego uszkodzenie, zniszczenie lub dostęp osób nieupoważnionych. W rejestrze tym są gromadzone dane pielęgniarek i położnych posiadających prawo wykonywania zawodu pielęgniarki lub położnej. Dane te są gromadzone i aktualizowane na podstawie danych wpisanych do rejestrów prowadzonych przez okręgowe rady pielęgniarek i położnych i przekazywanych na podstawie art. 48 ust. 7. Natomiast w myśl art. 45 ust.1 -3 ustawy, (...) na wniosek osoby wpisanej do rejestru, o którym mowa w art. 43 ust. 1, niezwłocznie wydaje wypis z rejestru, o którym mowa w art. 43 ust. 1, w zakresie dotyczącym tej osoby. Wydanie wypisu jest bezpłatne. (...) na wniosek odpowiednich władz lub organizacji państwa członkowskiego Unii Europejskiej udostępnia z rejestru, o którym mowa w art. 43 ust. 1, niezbędne do uznania kwalifikacji informacje, o które wnoszą odpowiednie władze lub organizacje państwa członkowskiego Unii Europejskiej, a które mogą mieć wpływ na podjęcie lub wykonywanie zawodu pielęgniarki lub położnej na terytorium tego państwa. Na wniosek upoważnionych organów udostępnia się informacje zawarte w rejestrze dla celów statystycznych. Zgodnie z art. 51 ust.1 ustawy, Okręgowa rada pielęgniarek i położnych, na wniosek pielęgniarki lub położnej będącej członkiem tej izby, wydaje: 1) zaświadczenie stwierdzające, że pielęgniarka lub położna posiada kwalifikacje zgodne z wymaganiami wynikającymi z przepisów prawa Unii Europejskiej oraz że posiadany dyplom, świadectwo lub inny dokument potwierdzający posiadanie formalnych kwalifikacji odpowiada dokumentom potwierdzającym formalne kwalifikacje pielęgniarki lub położnej wynikające z przepisów prawa Unii Europejskiej; 2) zaświadczenie o przebiegu pracy zawodowej; 3) inne zaświadczenia wymagane przez odpowiednie władze lub organizacje państw członkowskich Unii Europejskiej zgodnie z przepisami prawa Unii Europejskiej. Analiza cytowanych przepisów wskazuje, że w przypadku braku aktualnych danych dotyczących wykształcenia dana osoba nie mogła uzyskać w ogóle wypisu z rejestru,

bo nie miała wpisanego wykształcenia bądź wypis nie odzwierciedlałby prawdy. Ustalenia Sądu w tym zakresie były więc prawidłowe, a zarzuty powódki chybione.

W zakresie zarzutów apelacyjnych co do błędnych, sprzecznych z dowodami ustaleń, że przełożeni powódki mieli świadomość złej migracji, a mimo to odpowiedzialnością za braki w rejestrze z okresu sprzed migracji została obarczona powódka oraz, że zatrudnienie M. S. (2) nie świadczyło o planowanym zakończeniu uzupełniania rejestru w 2015r, także omówiono już wcześniej. Raz jeszcze wypadało w tym miejscu zaznaczyć, że powódki nie obarczono odpowiedzialnością za braki w rejestrze z okresu sprzed migracji, a tylko za nieuzupełnienie związanych z migracją danych przez okres 3 lat. Co do zatrudnienia M. S. zabrakło w sprawie dowodów na wykazanie założeń powódki, że osobę tą zatrudniono, aby zakończyć uzupełnianie rejestru w 2015r. Strona skarżąca nie rozwinęła przy tym zarzucie argumentacji, tak że trudno było poddać ocenie jego trafność. Prezentowane dowody nie wskazywały, aby M. S. i jej zatrudnienie sugerowały zakończenie aktualizowania danych w 2015r /w którym zresztą momencie roku, tego powódka nie podała/. Taka data nie wynikała z żadnych przepisów ani z faktów ustalonych w postępowaniu. Brak argumentacji strony skarżącej wykluczał uznanie ustaleń Sądu Rejonowego za sprzeczne z dowodami, zwłaszcza że Sąd nie czynił kategoriycznych ustaleń, że zatrudnienie M. S. (2) nie świadczyło o planowanym zakończeniu uzupełniania rejestru w 2015r. Jedynie ustalił, że M. S. zatrudniono do pomocy we wprowadzaniu danych, których zawsze było dużo do uzupełniania a nadto do obsługi pacjentów. Terminy aktualizowania danych Sąd przyjął zaś w drodze interpretacji ustawy o zawodach pielęgniarki i położnej oraz na podstawie zeznań świadków i strony pozwanej.

Przedmiotem zarzutu, było także negowanie prawidłowości ustaleń pierwszo instancyjnych w zakresie tego, że na podstawie zeznań świadka A. B. (2) ustalono, iż odpowiedź do (...) z dnia 08 stycznia 2013r nie była konsultowana z Przewodniczącą, podczas gdy świadek zeznała, że nie była obecna przy konsultacji powódki z panią Przewodniczącą. W istocie, A. B. tak właśnie zeznała, co nie zmieniało oceny, że ustalenia Sadu Rejonowego były prawidłowe co do tego, że powódka udzieliła odpowiedzi R. o liczbach pielęgniarek w rejestrze wewnętrznym i ich wykształceniu, samodzielnie, bez konsultacji treści

załączników z A. K.. Powódka nie przedstawiła innych dowodów, wykazujących niewiarygodność zeznań A. K. w tym zakresie. Szerzej na temat oceny ustaleń dotyczących wskazanego zarzutu Sąd wypowiedział się wcześniej, szeroko argumentując dlaczego ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie uznał za prawidłowe i dlaczego wiarygodne okazały się zeznania A. K., że nie znała treści odpowiedzi redagowanej przez powódkę w odpowiedzi na e-mail z dnia 04 stycznia 2013r dotyczący danych statystycznych. Wskazane powyżej i omówione zarzuty powódki także nie miały oparcia w materiale sprawy, a ustalenia Sądu Rejonowego w tym zakresie nie naruszały reguł logiki i poprawnego rozumowania.

Strona skarżąca opierała apelację również na zarzucie niewyjaśnienia przez Sąd Rejonowy wszystkich istotnych okoliczności w sprawie, tj. ile osób spośród 6000 objętych zła migracją danych dotyczących m.in. wykształcenia złożyło arkusze aktualizacyjne. Tak sformułowany zarzut nie mógł skutkować weryfikacją orzeczenia Sądu I instancji, choćby dlatego, że pozostawał bez istotnego znaczenia dla wyniku sporu. Powódka nie podnosiła, aby brak arkuszy aktualizacyjnych od jakichkolwiek osób, których dane nie w pełni zmigrowano w 2009r, wpłynął na zwłokę w aktualizowaniu danych. Ponadto, z twierdzeń powódki, że dane wynikające z uchwał podejmowanych na bieżąco wprowadzała do rejestru centralnego w terminie 7 dni, Sądy wyprowadziły wniosek, że braki dotyczące około 6400 pozycji z grudnia 2013r dotyczyły danych nie wpisanych po migracji, więc objętych arkuszami aktualizacyjnymi. Pozwana zapowiadała, że na życzenie powódki może złożyć wszystkie arkusze aktualizacyjne, których przedstawiła tylko kilka dla przykładu. Powódka takich wniosków nie składała, a po wydaniu wyroku uczyniła z tego zarzut. Nie sformułowała w tym zakresie jednak żadnych skonkretyzowanych wniosków dowodowych, choć mogła także przejawiać inicjatywę przed Sądem I-szej instancji. Sąd drugiej instancji może pominąć nowe fakty i dowody, jeżeli strona mogła je powołać w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji, chyba że potrzeba powołania się na nie wynikła później. Niezależnie od prezentowanego powyżej stanowiska należało zauważyć, że zarzut ten nie mógł wpłynąć na treść rozstrzygnięcia. Nawet pozytywne ustalenie, że żadna spośród 6000 osób nie złożyła arkusza aktualizacyjnego, nie wyłączałby obowiązku wprowadzenia danych na podstawie teczek osobowych, przechowywanych w Izbie. Tak, czyniono przed wprowadzeniem arkuszy, tak aktualizowały dane osoby

wprowadzające je po powódce. Obowiązek uzyskania arkuszy z danymi także należał do powódki. Ustalenia w tym zakresie były więc zbędne i bez znaczenia dla wyniku sprawy. Sąd nie miał więc obowiązku kontynuowania postępowania dowodowego w tym zakresie, tak jak i w zakresie ustalenia, czy powódka miała możliwość swobodnego wypowiedzenia się na posiedzeniu Okręgowej Rady w dniu 10 grudnia 2013r na okoliczność przyczyn braków w rejestrze. Ustalenia poczynione przez Sąd Rejonowy w tym zakresie były wystarczające. W oparciu o zeznania świadków: B. P., J. G., strony pozwanej, Sąd ten ustalił, że powódka na posiedzeniu Rady w dniu 10 grudnia 2013r, miała możliwość wypowiedzenia się i niej korzystała. Czyniła to na tyle skutecznie, że obecna wówczas M. S. zrezygnowała z samodzielnego prezentowania przyczyn zaistniałej sytuacji, zdając się na wyczerpującą i rzeczową w jej ocenie argumentację powódki. Żaden z dowodów pisemnych czy osobowych nie wskazywał, że powódkę pozbawiono swobody wypowiedzi. Skarżąca nie przedstawiła także argumentacji dlaczego ustalenia co do ewentualnego ograniczenia w swobodzie wypowiedzi powódki miałyby wpływać na treść wyroku. (...) Okręgowej Izby (...) jest organem kolegialnym i decyzję co do dalszych losów powódki podjęła jak zwykle w formie uchwały. Zebrane dowody, poprawnie ocenione przez Sąd Rejonowy, wykazały, że powódka swobodnie zabierała głos na posiedzeniu Rady, tłumaczyła historię braków we wpisach, nie odnosząc się jednak do przyczyn nie wprowadzenia danych na podstawie arkuszy aktualizacyjnych /czy też teczek osobowych w przypadku braku arkuszy/, a konsekwentnie wypowiedzi na przypisaniu winy wadliwej migracji danych. Wnioski zawarte w piśmie procesowym powódki z dnia 22 września 2014r /data złożenia 24 września 2014r/ nie zmieniałyby ustaleń istotnych dla sprawy. Nagranie przebiegu posiedzenia Rady z dnia 10 grudnia 2013r w ocenie powódki miało wykazać okoliczności w jakich wysłuchano ją i podjęto decyzję o rozwiązaniu umowy. Powódka nie wskazywała jakie inne fakty niż dotychczas ustalone miałyby ujawnić nagranie, a wniosku w dalszym postępowaniu nie ujawniała. Takich wniosków nie zawierała także apelacja. Tak samo należało ocenić wniosek z w./ w pisma dotyczący nagrania z posiedzenia Rady, na którym zdecydowano o dalszym zatrudnieniu M. S.. Przebieg i okoliczności związane z zatrudnieniem w/ w ustalono na podstawie innych dowodów, a powódka nie ponawiała go w procesie. Bez znaczenia pozostawały także wnioskowane wówczas pisma członków Rady

i odpowiedzi na nie , aby wykazać że sprawa nie była dostatecznie wyjaśniona do rozwiązania umowy. Ustalenia poczynione w sporze w pełni wystarczały do przypisania winy powódce w zakresie co najmniej dwóch zarzutów objętych pismem rozwiązującym umowę. Niezrozumiałe i pozbawione rzeczowej argumentacji były więc wywody powódki, że sprawa nie była wyjaśniona do podjęcia decyzji o rozwiązaniu umowy. Powódka miała wtedy wybór, mogła skorzystać z rozwiązania umowy za porozumieniem stron, jak uczyniła to M. S.. Ponadto, zgodnie z uchwałą (...) w Ł. z dnia 28 listopada 2012r w sprawie zasad organizacji i zasad funkcjonowania biura /.../-k: 650, pracami biura kieruje Przewodnicząca (...), która pełni obowiązki kierownika zakładu pracy w stosunku do pracowników / par 2 reg./. Okręgowa rada kieruje działalnością okręgowej izby i wykonuje zadania samorządu na obszarze działania izby, w szczególności prowadzi bieżące sprawy izby i wykonuje zadania zlecone przez (...) /art. 31 pkt.5 ustawy o samorządzie zawodowym pielęgniarzek i położnych/ W skład prezydium okręgowej rady wchodzi przewodniczący okręgowej rady wybrany przez okręgowy zjazd oraz wybrani przez okręgową radę spośród jej członków wiceprzewodniczący, sekretarz, skarbnik i członkowie. Prezydium działa w imieniu okręgowej rady w sprawach określonych jej uchwałą, z wyjątkiem spraw określonych w art. 31 pkt 6 /art. 32 ust.1 i 2 ustawy/.

Powódka zarzucała także niewyjaśnienia przez Sąd Rejonowy istotnej okoliczności, tj. czy dane przekazywane do 2009r przez (...) w Ł. do centralnego rejestru dotyczące wpisywanych pielęgniarzek zawierały również informację o wykształceniu. Ustalenie w tym zakresie nie miało kluczowego znaczenia dla wyniku sporu. Poza tym okoliczność ta wynikała z obowiązujących wówczas przepisów ustawy o zawodach pielęgniarzek i położnej, które nie przewidywały wpisów informacji o wykształceniu. Nawet, dokonanie przez Sąd jednoznacznego ustalenia w tym zakresie, nie wpłynęło na treść wyroku. Powódka od stycznia 2012r miała obowiązek wprowadzenia danych wymaganych ustawą, w tym w zakresie żadanego już wówczas wykształcenia czy kwalifikacji,, a czas do grudnia 2013r był do tego wystarczający. Również zarzut braku ustalenia, które z osób znajdujących się w wykazie z brakami w poziomie wykształcenia (6400) zostały wpisane do rejestru na podstawie uchwał po kwietniu 2009r nie miał istotnego wpływu na kształt wyroku. Częściowo ocenę w tym zakresie przedstawiono już wcześniej i w tym miejscu

należało jedynie wskazać, że twierdzenia powódki o tym, że dane z aktualnych uchwał podejmowanych przez organy Izby na bieżąco nie podlegały podważeniu. Pozwana nie zarzucała braku wpisów do rejestru ale nie dokonanie w okresie od stycznia 2012r uaktualnienia danych brakujących głównie w związku z wadliwą migracją. Potwierdzała to treść odpowiedzi na apelację, w której stropna pozwana podkreśliła, że prawidłowo w sprawie ustalono, że dane z arkuszy aktualizacyjnych nie były wprowadzane nawet przez kilka lat, a było to podstawowym obowiązkiem powódki, którą zwolniono za nieterminowe wprowadzanie danych do Centralnego Rejestru z arkuszy aktualizacyjnych składanych od 2010r. Ustalanie, które z osób znajdujących w wykazie braków w wykształceniu wpisano na podstawie uchwał podejmowanych od maja 2009r pozostawało bez znaczenia dla wyniku sporu.

Sąd Rejonowy zasadnie pominął także wszelkie dokumenty oraz zeznania świadków dotyczące sposobu odnoszenia się przez powódkę do współpracowników, pielęgniarek i położonych/k. 697 – 703, 708/, czy naruszenia innych obowiązków niż wskazane w rozwiązaniu umowy o pracę (nieterminowe przesyłanie sprawozdań) , albowiem przyczyny te nie były ujęte w piśmie rozwiązującym umowę o pracę, nadto wobec treści rozstrzygnięcia nie miały dla niego znaczenia, bowiem miały wykazać niecelowość przywrócenia powódki do pracy .

Mając na uwadze zaprezentowane powyżej rozważania uznać należało za całkowicie chybiony także zarzut naruszenia prawa materialnego sformułowany w punkcie 1 apelacji. Sąd Rejonowy wbrew twierdzeniom skarżącej dokonał prawidłowej wykładni przepisu art. 52 kp i właściwie przepis ten zastosował.

Zgodnie z treścią art. 52 § 1 punkt 1 k.p. pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia z winy pracownika w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych.

Oprócz bezprawności działania koniecznym warunkiem zastosowania art.52 § 1 punkt 1 k.p. jest określony stosunek psychiczny sprawcy do skutków swojego postępowania, określony wolą i możliwością przewidywania. W pojęciu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków mieści się wina umyślna i rażące niedbalstwo – rodzaj winy nieumyślnej, której nasilenie polega na całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw swojego działania, chociaż

rodzaj wykonywanych obowiązków nakazują szczególną ostrożność w działaniu. Pojęcie rażącego niedbalstwa nie jest zdefiniowane w prawie pracy. W orzecznictwie sądowym przyjmuje się w sposób zgodny, że rażące niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 k.p.), jest postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw jego działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przezorność i ostrożność w działaniu. Natomiast wina umyślna wyraża się w tym, że pracownik chce przez swoje zachowanie wyrządzić szkodę pracodawcy lub co najmniej świadomie się na to godzi (por. wyrok SN z 27.10.2010 r., III PK 21/10, LEX nr 694249). W doktrynie definiuje się rażące niedbalstwo jako szczególnie naganne zachowanie się danej osoby, odbiegające w sposób drastyczny od modelu należytego zachowania się, powodujące powstanie szkody, chociaż sprawca szkody powinien był i mógł w danych okolicznościach postąpić prawidłowo.

Rozwiązanie stosunku pracy na podstawie art. 52 § 1 k.p. jest więc możliwe jedynie z powodu takiego zachowania pracownika, które jest nacechowane złą wolą lub rażącym niedbalstwem.

Naruszenie obowiązków pracowniczych (art.52 § 1 punkt 1 k.p.) stanowi podstawę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia tylko wówczas, gdy dotyczy obowiązków podstawowych i jednocześnie jest ciężkie. Ocena czynu pracownika jako ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych zależy w dużym stopniu od okoliczności faktycznych każdego konkretnego przypadku, a zatem każdy przypadek musi podlegać indywidualnej ocenie. Trzeba zaznaczyć, że na pracodawcy spoczywa ciężar udowodnienia okoliczności uzasadniających taki sposób rozwiązania umowy o pracę. Obowiązek ten wypływa z art. 6 k.c., stosowanego odpowiednio na podstawie art. 300 k.p. Ciężar dowodu spoczywający na pracodawcy oznacza w tym przypadku również obowiązek udowodnienia winy pracownika w postaci zamiaru bezpośredniego, zamiaru ewentualnego bądź też ciężkiego niedbalstwa. Inne, „łżejsze” postacie winy nie mogą uzasadniać rozwiązania umowy o pracę w tym trybie, na co wskazuje sformułowanie art.52 § 1 k.p. o „ciężkim” naruszeniu. Nie chodzi tu, zatem o jakiegokolwiek naruszenie obowiązków pracowniczych, lecz o naruszenie kwalifikowane.

	<p>Przepis art. 52 § 1 pkt 1 k.p. stanowi, że pracodawca może rozwiązać umowę o pracę bez wypowiedzenia w razie ciężkiego naruszenia przez pracownika podstawowych obowiązków pracowniczych. Z treści tego przepisu wynika, że naruszenie musi dotyczyć podstawowego obowiązku pracownika. Ocena, czy naruszenie obowiązku jest ciężkie, powinna uwzględniać stopień jego winy oraz zagrożenie lub naruszenie interesów pracodawcy. W użytym w powołanym przepisie pojęciu "ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych" mieszczą się trzy elementy. Są to: bezprawność zachowania pracownika (naruszenie podstawowego obowiązku pracowniczego), naruszenie albo zagrożenie interesów pracodawcy, a także zawinienie obejmujące zarówno winę umyślną, jak i rażące niedbalstwo /wyrok SN z dnia 20 grudnia 2013 r., II PK 81/13/.</p> <p>Uwzględniając prawidłowe ustalenia Sądu Rejonowego i poczynione powyżej rozważania, należało także podzielić ocenę tego Sądu, że w okolicznościach sprawy zastosowanie art. 52 kp było uprawnione. Powódka swoim zachowaniem wypełniała dyspozycje par. 1 art. 52 kp, a pracodawca dochował terminu z par. 2 art. 52 kp, do złożenia oświadczenia o rozwiązaniu umowy w trybie dyscyplinarnym. W tym przypadku pozwana Izba miała prawo do niezwłocznego odstąpienia od kontynuowania zawartej umowy o pracę i z prawa tego skorzystała, dając powódce szanse na rozwiązanie umowy za porozumieniem stron. Powódka z możliwości tej nie skorzystała .</p>
Maj	<p>Jako przyczyny rozwiązania umowy o pracę w trybie natychmiastowym wskazano powódce : - zaniechanie obowiązku terminowego wprowadzania danych do Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych (dane dotyczące kwalifikacji/stopnia wykształcenia pielęgniarek i położnych), - niezgodne wpisywanie wprowadzanych danych w postaci numerów PESEL, imion rodziców, - zaniechanie przekazania informacji o istnieniu zaległości w danych przekazywanych do Centralnego Rejestru Pielęgniarek i Położnych Przewodniczącej Okręgowej Rady (...) w Ł.. Pierwsza i ostatnia z przyczyn okazały się prawdziwe i uzasadniały rozwiązanie umowy z tym trybie, ponieważ powódka dopuściła się ich w sposób co najmniej rażąco niedbały. Zlekceważyła obowiązek terminowego wprowadzania danych i konsekwencje zaniechania obowiązku. Mimo wieloletniego doświadczenia i dużego zasobu wiedzy nie</p>

poinformowała Przewodniczącą Rady w sposób jasny i czytelny o problemach z danymi w rejestrze, których po prostu nie wprowadzono. Powódka odpowiadała za terminowe prowadzenie danych także do centralnego rejestru i obowiązek ten rażąco naruszyła. Winy powódki nie mogło umniejszyć to, że jej przełożona w zaufaniu do wiedzy i doświadczenia powódki odstąpiła od weryfikowania prawdziwości twierdzeń G. R.. Nie miała wcześniej ku temu podstaw, ponieważ do pracy powódki nie było zastrzeżeń. Obowiązki powódki wynikały bezpośrednio z ustawy z dnia 15 lipca 2011 r o zawodach pielęgniarstwa i położniczej /Dz.U. 2014 poz. 1435/, w szczególności z art. 43 ust. 1 w/w ustawy, który stanowił, że w Centralnym Rejestrze dane są gromadzone i aktualizowane na podstawie danych wpisanych do rejestrów prowadzonych przez okręgowe rady pielęgniarstwa i położniczej (art. 43 ust. 4), przekazywanych w formie elektronicznej, nie później niż w terminie 7 dni od daty dokonania wpisu do odpowiedniego rejestru (48 ust. 7). Za Sądem Rejonowym należało więc przyjąć, że wpisy w rejestrze powinny być dokonywane przez specjalistę ds. rejestru w formie elektronicznej niezwłocznie po podjęciu uchwały, np. o stwierdzeniu prawa do wykonywania zawodu, wykreśleniu danej osoby (art. 48 ust. 4 cytowanej ustawy), a także na podstawie dokumentów przedstawionych przez pielęgniarkę lub położną w postępowaniu w sprawie stwierdzenia prawa do wykonywania zawodu. W przypadku zmiany danych pielęgniarki i położnej wpisanych do rejestru zmian dokonywało się na podstawie pisemnego oświadczenia pielęgniarki lub położnej. (art. 48 ust.5).

Wprowadzanie danych aktualizacyjnych dotyczących wykształcenia pielęgniarstwa i położniczego w całej Polsce odbywało się na podstawie arkuszy aktualizacyjnych, składanych przez pielęgniarki w okresie od 2010 do 2012 roku. W pozwanej Izbie złożono około 11 tysięcy arkuszy aktualizacyjnych, a przez trzy lata (do początku grudnia 2013 roku) powódka nie uzupełniła w rejestrze centralnym wszystkich danych aktualizacyjnych dla ponad 6000 osób, w tym między innymi z arkuszy składanych jej jeszcze w 2010 roku. Powódka danych z arkuszy aktualizacyjnych nie wprowadzała przez prawie 3 lata, a dane te winny być wprowadzone niezwłocznie, w miarę możliwości w terminie 7 dni. Poza tym ustawa o zawodach pielęgniarstwa i położniczego zobowiązywała pielęgniarki i położne wpisane do rejestru do niezwłocznego zawiadomienia właściwej okręgowej rady pielęgniarstwa i położniczego o wszelkich

zmianach danych, nie później niż w terminie 14 dni od dnia ich powstania (art. 46). Skoro więc ustawodawca przyjął tak krótki termin na zgłaszanie zmiany danych, to trudno byłoby przyjmować, że dla wprowadzania zmian danych nie ma żadnego terminu, w szczególności w związku z tym, że dane z rejestru winny być na tyle aktualne, by odzwierciedlały rzeczywisty stan rzeczy, tak aby w każdym momencie było możliwe wydrukowanie odpowiadającego prawdzie zaświadczenia o prawie do wykonywania zawodu.

Przepis art. 52 § 1 pkt 1 uznaje za przyczynę rozwiązania umowy o pracę bez wypowiedzenia popełnienie przez pracownika ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, tj. takiego, które w istotny sposób w ważnej sprawie narusza interes pracodawcy. Rozwiązanie umowy o pracę musi być uzasadnione szczególnymi okolicznościami, które w zakresie winy pracownika polegają na jego złej woli lub rażącym niedbalstwie, a nie na błędnym przekonaniu o działaniu w interesie pracodawcy (wyr. SN z 2.6.1997 r., I PKN 193/97, OSNAPiUS 1998, Nr 9, poz. 269). Naruszenie musi dotyczyć zatem podstawowych obowiązków, musi być świadome, zawinione i stwarzać zagrożenie dla interesów pracodawcy. Ocena, czy dane naruszenie obowiązku pracowniczego jest ciężkie, zależy od okoliczności indywidualnego przypadku. Wprawdzie ustawodawca nie sprecyzował w Kodeksie pracy pojęcia ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych, wydaje się jednak, że przy ustaleniu ciężkości ich naruszenia winien być brany pod uwagę stopień winy pracownika, intensywność i jej nasilenie (umyślność lub rażące niedbalstwo – wyrok SN z dnia 21 lipca 1999 r., I PKN 169/99, OSNP 2000, Nr 20, poz. 746), intencje pracownika, pobudki jego działania. Sąd Najwyższy przyjął, że czyn pracownika uznaje się za bezprawny, gdy jest sprzeczny z jego obowiązkami wynikającymi ze stosunku pracy, natomiast winę można przypisać pracownikowi wówczas, gdy jego stosunek psychiczny do czynu (stanowiącego działanie lub zaniechanie) jest świadomy, jak również gdy pracownik, mając świadomość szkodliwości skutku swojego postępowania, celowo do niego zmierza lub co najmniej na ów skutek się godzi (por. wyrok SN z dnia 20 maja 1998 r., I PKN 135/98, OSNP 1999, Nr 11, poz. 361). Warto zauważyć, że stopień zagrożenia interesów pracodawcy działaniem pracownika nie wpływa na ocenę rodzaju i stopnia winy jako przesłanki rozwiązania stosunku pracy na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 k.p. (wyrok

SN z dnia 4 sierpnia 1999 r., I PKN 187/99, OSNP 2000, Nr 22, poz. 813).

Rażące niedbalstwo jako element ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych (art. 52 § 1 pkt 1 KP), jest postacią winy nieumyślnej, której nasilenie wyraża się w całkowitym ignorowaniu przez pracownika następstw jego działania, jeżeli rodzaj wykonywanych obowiązków lub zajmowane stanowisko nakazują szczególną przezorność i ostrożność w działaniu. (tak SN w wyroku z dnia 11 września 2001 r., I PKN 634/00, OSNP 2003/16/381). O zwolnieniu w trybie art. 52 § 1 KP decyduje jednostkowy czyn, a nie przebieg dotychczasowej pracy. (tak SN w wyroku z dnia 2 grudnia 2004 r., PK 86/04, M. Prawn. 2005/14/711). Przyczyną rozwiązania umowy o pracę na podstawie art. 52 § 1 pkt 1 KP mogą być szczególnego rodzaju, zawinione uchybienia pracownicze, które spowodowały zagrożenie interesów lub istotną szkodę w mieniu pracodawcy. (tak SN w wyroku z dnia 23 września 1997 r., I PKN 274/97, OSNP 1998/13/396). W przypadku powódki przyczyna rozwiązania umowy o pracę została prawidłowo zakwalifikowana jako ciężkie naruszenie podstawowych obowiązków pracowniczych. Pracodawca słusznie przyjął, iż powódka nie wywiązywała się ze swoich obowiązków, przy tym jej uchybienie w tym przedmiocie należało określić jako znaczne. Słowa powódki, która twierdziła, iż „według niej nie można było nazwać opóźnieniem zaistniałej sytuacji” trafnie ocenił Sąd Rejonowy jako świadczące o wyjątkowo lekceważącym stosunku do wykonywanych obowiązków. Nie można też było uznać za usprawiedliwioną przyczynę nieterminowego wprowadzania danych tłumaczenia, iż było 11.000 wniosków aktualizacyjnych i tylko 3 pracowników wprowadzających dane. Dokonanie aktualizacji danych z jednego arkusza nie było czynnością czasochłonną – zajmowało od kilku do maksymalnie 15 minut. Braki w ilości około 6.000 rekordów zostały uzupełnione przez kilka osób w półtora miesiąca. Dział powódki był w stanie uzupełnić 3000 danych w ciągu kilkunastu dni grudnia 2013 r., na skutek poleceń pracodawcy. Dane dotyczące wykształcenia pielęgniarek i położnych były o tyle istotne, iż wszelkie braki w rejestrze w tym zakresie uniemożliwiały wystawianie danej osobie prawidłowe wypisu z rejestru czy duplikatu zaświadczenia o prawie do wykonywania zawodu – i to nie tylko dla osoby wpisanej, ale także na żądanie odpowiednich władz w celu uznania kwalifikacji, czy do celów statystycznych. (art. 45 ustawy o zawodach(...)) Nadto, w przypadku

doraźnej kontroli z Ministerstwa istnienie braków w centralnym rejestrze w ilości około 6 tysięcy mogłoby grozić odebraniem dotacji za dany rok. Izba nie mogłaby się także ubiegać o dotację przez kolejne 3 lata. Nieprawidłowe postępowanie powódki naraziło pracodawcę na szkodę majątkową w znacznej wysokości, w szczególności, że wprowadzenie danych z arkuszy było zadaniem priorytetowym.

Uzupełnianie braków danych związanych z migracją należało do I. Okręgowych i temu służyły między innymi arkusze aktualizacyjne, składane w kolejnych latach, z których danych powódka nie wprowadzała niezwłocznie. Do dnia rozwiązania umowy o pracę nie zostały uzupełnione wszystkie braki w związku z ostatecznym poleceniem pracodawcy. Prawdziwa i zasadna okazała się także trzecia przyczyna rozwiązania umowy. Powódka wbrew obowiązkom nie informowała Rady Okręgowej Izby (...) w Ł. a tym samym Przewodniczącej Rady, o tym jak przebiega proces uzupełniania danych aktualizacyjnych i czy istnieją jakieś zaległości w tym przedmiocie. Co więcej wielokrotnie zapewniała Przewodniczącą, że rejestry są prowadzone prawidłowo, że nie ma żadnych zaległości. W corocznych, sprawozdaniach z prac rejestru zawarta była informacja, iż „na bieżąco aktualizowano i uzupełniano dane w rejestrach dotyczące kształcenia podyplomowego pielęgniarek i położnych, ukończenia studiów”.

Mając na względzie przedstawione rozważania, Sąd Rejonowy zasadnie przyjął, iż nie doszło do naruszenia art. 52 § 2 kp, skoro do rozwiązania umowy doszło w dniu 20 grudnia 2013 r, a więc przed upływem miesiąca od uzyskania wiedzy o uchybieniach powódki. Najwcześniej o uchybieniach powódki dowiedziała się A. K.. sprawdzone dane organ pracodawcy posiadał dopiero w dniu 10 grudnia 2013r na posiedzeniu Rady, gdy powódka podała wyjaśnienia dotyczące całej sytuacji.

Powódka świadomie wprowadzała swoją przełożoną w błąd, utrzymując ją w przekonaniu, iż rejestr pielęgniarek i położnych jest uzupełniany na bieżąco i nie ma zaległości w tym zakresie. Przewodnicząca I. ufała zapewnieniom długoletniego pracownika, co do którego pracy nie było wcześniej uwag i nie weryfikowała prawdziwości jego słów poprzez samodzielne sprawdzanie stanu zmian dokonanych w rejestrze. Rozwiązanie stosunku pracy bez

wypowiedzenia z winy pracownika nie jest niezgodne z prawem, choćby pracodawca oprócz właściwej przyczyny uzasadniającej to rozwiązanie, podał także przyczyny nieuzasadnione (wyrok SN z dnia 23 lutego 2005 r., III PKN 85/04, OSNP 2005, nr 21, poz. 332).

Reasumując - w kontekście powyższych rozważań - Sąd Okręgowy przyjął, iż prezentowana w apelacji argumentacja jest chybiona i jako taka nie może się ostać. Sąd Rejonowy w sposób prawidłowy przeprowadził postępowanie i trafnie wywiódł na podstawie zebranego w sprawie materiału dowodowego, iż powódka yasługiwała na dzyscyplinarne roywiayanie umowz. Zaskarżone orzeczenie w pełni zatem odpowiada prawu., takye w yakresie riystryzgniecia o kosytach postępowania.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Okręgowy, zgodnie z treścią art. 385 k.p.c. oddalił apelację, jako bezzasadną.

O zwrocie kosztów zastępstwa procesowego za II instancję orzeczono, biorąc pod uwagę zgłoszony w tym przedmiocie wniosek pozwanej, zgodnie z art. 98 k.p.c. a także § 12 ust. 1 pkt. 1 oraz § 11 ust. 1 pkt. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2013 r., poz. 490 j.t.).